Rok 1871. Kraków, czwartek 30 listopada. Nr. 274.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie		kwartalnie		miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	—	5 złr.	—	2 złr.
W Austrji i Węgrzech	24 „	—	6 „	—	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	—	4 tal. 5 sgr.	—	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	—	27 frank.	—	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	—	20 frank.	—	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435.
Ekspedycja miejscowa w administracji „Kraju“, ulica Mikołajska.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(inseratów).*

W pierwszym umieszczeniu wiersz	8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz	5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia	30 „

Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, księgarnia J. Czecha, handel Wierzuchowskiego i biuro komisowe Jakóba Goldwassera ul. Grodzka Nr. 70.— **We Lwowie:** Księgarn Gubrynowicza i Szmidta. — **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Przemyślu:** Księgarnia braci Jeleniów.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha, biuro komisowe Jakóba Goldwassera ul. Grodzka Nr. 70. — **we Lwowie:** księg. Gubrynowicza i Szmidta ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy.— **w Poznaniu:** Administracja Dziennika Poznańskiego.— **w Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11.— Oppelik Wollzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie, Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** u Haasensteina & Voglora. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mićkiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty.

W Krakowie na grudzień złr. 2 c. —
Przesyłką pocztową w państwie austrjackiém . . złr. 2 c. 25

Przedpłatę przyjmuje się tylko od Igo każdego miesiąca.

Dwie mowy tronowe.

W numerze dzisiejszym we właściwych rubrykach znajdą czytelnicy dwie mowy tronowe: pruską i włoską. W ostatnich dziesięciu latach nieraz porównywano te dwa państwa: Prusy i Włochy — pod względem dążności do zjednoczenia narodowego i pod względem korzystnych rezultatów przez nie osiągniętych. Ileż to razy nazywano Bismarka drugim Cavourem, a Wilhelma niemieckim Wiktorem Emanuelem. A jednak jeden rzut oka na te dwie mowy tronowe, których treść podał nam wczoraj pokrótce telegram, a które dzisiaj w dosłownem brzmieniu niżéj podajemy; jeden rzut oka pokazuje całą różnicę między wielkim aktem dziejowym, który przedwczoraj odbył się w Rzymie, a tą niezręczną, nieudaną tragikomedją polityczną, którą grają w Berlinie cesarz Wilhelm z Bismarkiem.

Mowa tronowa włoska jest niezamąconym niczém i czystym wyrazem tryumfu zasady narodowości nad urojonemi pretensjami wyznaniowości do władzy świeckiéj; jest ona nietylko wyrazem tryumfu jednego narodu i jednéj narodowości, ale słowa jéj wyrażają uczucia całego świata cywilizowanego, który narodowi włoskiemu winszuje tego zwycięztwa nad fałszywą zasadą i nad bezzasadnemi uroszczeniami.

„Królestwo moje nie jest z tego świata,“ te wielkie, głęboką myśl wyrażające słowa, którym cały szereg wieków władzy świeckiéj papieża kłam zadawały — te słowa dziś dopiero urzeczywistniają się. Z słuszną więc dumą król włoski w mowie swéj obok tryumfu narodu włoskiego daje wyraz tryumfowi zasady w słowach: „Proklamowaliśmy rozdział kościoła od państwa.“ Tak jest! naród włoski spełnił podwójne zadanie kładąc w naturalnéj, odwiecznéj stolicy Włoch nowe podwaliny przyszłéj wolności i jedności swéj i przeprowadzając wobec świata w sposób łagodny i liberalny, zasadę rozdziału państwa od kościoła.

Jakżeż inne wcale wrażenie robi mowa tronowa pruska. I w niéj słychać niby jakieś echa tryumfu — ale tam nie masz tryumfu zasady, tam jak zgrzyt żelaza po szkle odzywają się nieharmonijnym tonem interesa separatystyczne pruskie przeciwko niemieckim — tam czuć fałsz i kłamstwo przy każdém słowie, tam „język kłamie głosowi, a głos myślom kłamie.“

Czyż w wielkiéj wojnie francuzko-niemieckiéj, gdzie obok krwi niemieckiéj lała się pędzonych do walki krew niewolników — Polaków; czy w wojnie téj zwyciężyła zasada narodowości niemieckiéj?

Ze zbrodniczego zasiewu nieczysty zeszedł owoc. Niby to zwyciężyła jedność niemiecka, a tu król pruski zagaja tuż obok niemieckiego jakiś sejm pruski i cieszy się, że Prusy kosztem Niemiec robią dobre interesa; że w skutek utworzenia „skarbu niemieckiego.“ Prusy będą mogły robić oszczędności, niepotrzebując utrzymywać skarbu pruskiego, którego istniejącemi funduszami swoje specjalne pruskie spłacać mogą długi. Co więcéj, król zwierza się swoim Prusakom, że podczas, kiedy cały ciężar dźwigania „potęgi narodowéj i narodowego bezpieczeństwa“ zwalił na barki Niemiec, Prusy będą mogły oddać się zupełnie pracy nad rozwojem zbawiennych instytucji wewnętrznych. Co za ironja, co za obłuda leży w tych słowach!

Prusy wyzyskują poprostu zapał narodowy Niemiec. — Ale bo też nie można się spodziewać, żeby przejęci byli zapałem tym ci, którzy zasady narodowości i wolności narodowego rozwoju gwałcą na każdym kroku w Poznańskiém i w Prusach polskich. — Dla Prus zasada narodowości jest dogodném narzędziem, którego używają w celach egoistycznych w Niemczech, a której nie uznają na ziemi polskiéj.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Wiedeń 28 listopada.

ϱ. Zarysowuje się akcja polityczna coraz wyraźniéj. Po rozwiązaniu sejmów, z których niektóre rozwiązano, bo nielegalne według doktryny *ad hoc* wykoncypowanéj centralistów, inne znowu, jak „monitor“ dzisiejszego rządu *N. fr. Pr.* tłumaczy, ze względów czysto utylitarnych, spełniono życzenia „znanéj partji“ przez posłanie do Pragi na namiestnika jenerała Kollera po raz drugi.

Co do sprawy galicyjskiéj, czyli rozszerzenia swobód autonom. tego kraju, ogranicza się cała polityka i wszelkie mniemane koncesje na tém, że przyjętoby figuranta jakiego z Galicji, któryby otrzymał tytuł ministra bez teki pod warunkiem, jeźli się zgodzi na wyczekiwanie spokojne i cierpliwe, aż do zebrania się rajchsratu.

Ustąpił Grocholski, powołano Wodzickiego z zapytaniem, czyby nie chciał być ministrem, jak jego poprzednik, bez teki, z widokiem możliwéj metamorfozy na ministra dla Galicji. *Presse* powiada, że Auersperg nie chciał przystać na propozycje W., które były skromne, bo się streszczały w żądaniu, żeby ministerjum jako przedłożenie rządowe wniosło „projekt do autonomji Galicji“, ułożony za porozumieniem i przyzwoleniem delegacji gal. przez Hohenwarta. *Presse* dodaje, że hr. W. i jego partja, t. j. większość dotychczasowéj delegacji do rady państwa wysłanéj przez sejm gal., dawno już porzucili rezolucję sejmu gal.

Mimo to Auersperg oświadczył, że inicjatywy nie bierze na siebie; niech się rozprawiają w rajchsracie, bo od większości parlam. zależy rozstrzygnięcie tego przedmiotu.

Nie było więc porozumienia. W. oświadczył, że musiałby mieć przyzwolenie delegacji, a co do propozycji Auersperga, nie może ich przyjąć i dlatego nie chce być kolegą Auersperga, Lassera, Banhansa. Prawdopodobnie kwerendy dalszéj nie będzie za ministrem bez teki, rodem z Galicji. Jak dziś rzeczy stoją, trudno doprawdy zrozumieć, na coby się przydał wśród centralistów-ministrów, mających władzę w ręku, minister bez teki? byłby niepotrzebny hamulec dla samodzielnego postępowania delegacji, a może i kraju, a pożytku żadnego.

Widzieliśmy, jaką rolę odgrywali Szeczen, Esterhazy, a teraz Grocholski, na posadzie ministrów *in partibus*.

Ta era zdaje się zapowiadać „drakonizm“, a razem wystrzegać pozoru nawet, jakoby zbaczała z drogi schmerlingowskiéj, a gdzie o egzekucje chodzi, bachowskiéj; wszystko jednak pod firmą: wiernokonstytucyjności.

Wiedeń 28 listopada.

(?). Oś o którą obecnie kręci się cała akcja wewnętrzna, jest kwestja galicyjska. Dotąd wszystko szło gładko, dzieło poboru do ministerstwa ukończono, pisma centralistyczne nie mają dość słów do wychwalenia nowych ministrów, a co do wakujących jeszcze posad także spodziewały się pomyślnego rezultatu, wymieniając jako następcę Holzgethana dra Brestla, a zaś co ministra dla Galicji zdawały się one wierzyć w możliwość ułożenia się z naszym komitetem delegacyjnym. Lecz stało się inaczéj, trójka komitetowa wyjechała, nie osiągnąwszy żadnego rezultatu, a p. Auersperg nadaremnie ogląda się za ministrem dla Galicji, takowy bowiem zdaje mu się niezbędnym, jeźli się nie chce z góry uniemożliwić wszelkie porozumienie z Polakami a zatem i wejście delegacji do rady państwa. Od wczoraj też dzienniki tutejsze spuściły nieco z tonu, a *Vaterland* dziś w groźnym artykule trjumfuje z powodu nieudania się pierwszych usiłowań ministerstwa Auersperga; organ feudałów nazywa nowe ministerjum „ministerstwem zimowem“ i nie wierzy, by ono dłużéj trwało jak przez zimę, głównie ucieszony jest dziennik faktem, iż sejm czeski nie rozwiązany i rokowania z Polakami zerwane. „Teraz mówi *Vaterland* Polacy będą zmuszeni uciec się do polityki zasadniczéj; spodziewa się on ze strony Polaków nieobesłania rady państwa a zatem rozbicia się całéj akcji ministerjalnéj. Wymieniony artykuł napsuł wiele krwi dziennikom centralistycznym, niektóre atoli, jak *Tagblatt* nie tracą fantazji, spodziewają się na pewne porozumienia z Polakami i zebrania się rady państwa... daléj — nie patrzą wcale! W tem zaśzgadza się większość iż bez porozumienia się z Polakami niepodobna daléj prowadzić akcji rozpoczętéj, już nie grożą rozpisaniem bezpośrednich wyborów w Galicji, jak to onegdaj uczyniła *N. Presse*, był to bowiem tylko ballon d'essai puszczony dla wywarcia presji na delegatów polskich.

Dziś przybył tu wezwany przez hr. Andrassego dr. Ziemiałkowski i jak się zdaje, będzie konferował z prezesem ministrów, czy te rokowania doprowadzą do skutku, jest wątpliwem; głównie zaś zawisło od tego czy dr. Ziemiałkowski uzna obecną chwilę za stosowną do wzięcia udziału w kierownictwie spraw cislitawskich. Że i tak prezes ministrów wątpi o skuteczności tych rokowań, dowodzi to, iż jak donoszą, traktowano poprzednio z p. Alfredem Potockim, który stanowczo odmówił a nawet myślano o p. Possingerze!... Że się ks. Auersperg w sprawie galicyjskiéj ucieka do takich paljatywów jak p. Possinger, świadczy o wielkiéj nieporadności jego w tym względzie. Być może, że posada ministra dla Galicji nie zostanie wcale obsadzoną przed zebraniem się rady państwa.

Wiener Zeitung ogłasza nominację Kollera na namiestnika Czech.

W prowincjach, gdzie się mają odbyć bezpośrednie wybory, agitują silnie komitety centralistyczne, w Bernie p. Hopfen kieruje wyborami z większéj własności.

Hr. Gołuchowski przybył dziś do Wiednia, w skutek wezwania ministerjalnego.

Belgja.

Bruksella 26 listopada.

Doczekała się rozruchów i Bruksella. Rozruchy te wyraziły się w sposób następujący: kilkutysięczny tłum zgromadził się przed gmachem ciała prawodawczego i wydawał okrzyki:

— Precz z kapturem! precz ze złodziejami!

Śpiewał Brabansonę i Marsyljankę, wykrzykiwał niekiedy: *vive la republique!* przed pałacem królewskim, na nutę lampionów, wyśpiewywał: *démission!* poszturchał dwóch mężów poważnych, pp. Nothomb i Delaet; wyłamał sztachety w ministerstwie robót publicznych i drzwi w klasztorze braciszków, zwanych *Petits-Frères* i powytłukał okna Jezuitom. Ministrowie i wszyscy reprezentanci zasiadający na prawicy w ciele prawodawczém, gdzie się tylko obrócili, wszędzie witani byli wyrazem:

— Złodziej!

Wojsko było skonsygnowane, gwardja obywatelska wystąpiła pod bronią.

Nie obchodzą was drobne szczegóły, jak np. guzy, sińce, zęby postradane, heroizm ajentów policji i t. p. rzeczy. Obchodzą was jednak zapewne powody, które w téj „wzorowo rządzonéj“ Belgji rozruchy sprowadziły.

Powody odróżnić należy od pretekstu. Pretekstem jest to ten powód blizki a bezpośredni, który wypadki wywołuje.

Minister spraw wewnętrznych zamianował gubernatorem prowincji Limbourg niejakiego pana de Decker, męża, który niegdyś sam był ministrem i używał w kraju wielkiéj wziętości.

Kiedy ster rządu dostał się w ręce stronnictwa liberalnego, członkowie dawnego katolickiego ministerstwa zgrupowali się około hr. Langrand-Dumonceau w celu ujęcia w swoje ręce potęgi finansowéj. Hrabia ów zakładał stowarzyszenia spekulacyjne i banki, w których oni figurowali jako administratorowie i poręczyciele. Urok ich imion był ponętą dla akcjonarjuszy, ponętą, którą otaczało pieczołowitością osobliwą całe duchowieństwo katolickie i potęgował błogosławieństwem Ojciec św. Sformowała się spółka wielka, a operacje finansowe téj spółki nazywały się: „chrystjanizowaniem kapitałów“. Wydostać pieniądze z rąk bezbożników i skoncentrować je w rękach wiernych, pod tym hasłem działała spółka, mająca główne ajentury swoje po klasztorach, mianowicie jezuickich i po probostwach. Żeby nie pomyślał kto, że przesadzam, przytoczę w całości list Ojca świętego do Langranda.

„Kochany synu, szlachetny mężu, pozdrowienie i błogosławieństwo. W tych dniach ostatnich przyszedł do nas wielce ukochany syn nasz, ks. Jan Nepomucen Danielek z erlauskiéj dyecezji, przysłany przez ciebie i kolegów twoich i wręczył nam bardzo pokornie list twój z 12 bm. I dowiedzieliśmy się tak z listu tego jak i od księdza samego, że za twoją inicjatywą, wespół z innemi osobami katolickiemi królestwa Belgji, fundowane zostały zakłady kredytu ziemskiego w celu pomagania rozwojowi rolnictwa, przemysłu i handlu w krajach katolickich a zarazem wyrwania rodzin katolickich z rąk chciwych lichwiarzy drapieżnych zapomocą użyczania im pomocy potrzebnéj. Dowiedzieliśmy się również, że ty i twoi spólnicy, zobowiązani specjalnie administrowaniem tych zakładów, otoczyliście osobę naszą i tę stolicę apostolską pobożnością synowską i posłuszeństwem na uwagę zasługującém i że ty i oni macie głównie na sercu, w tych czasach nieszczęśliwych, protegowanie i bronienie sprawy, praw i prowadzenia kościoła katolickiego i téj stolicy. Z uwagi na co, szlemy tobie, kochany synu, i twoim spólnikom pochwały zasłużone, ponieważ cel wasz główny, fundując zakłady wyż wymienione, jest wyzwolenie rodzin katolickich z konieczności brania zobowiązań, które, skutkiem procentu niegodnego i tylu innych przyczyn, zabronione są absolutnie przez prawa boskie i ludzkie. Oraz, wzywamy was żywo, ciebie i twoich w tém przedsiębiorstwie spólników, tak postępować, ażeby, dzięki zaszczycającéj ciebie i ich religji, kierunek waszego całkowicie katolickiego przedsiębiorstwa połączony był z zupełną pogardą bogactw i ażeby wasza uległość i wasze poświęcenie względem osoby naszéj i téj stolicy wzmacniały się i powiększały z dnia na dzień coraz to bardziéj na podstawach niewzruszonych. Tymczasem prosimy pokornie dobrego i wielkiego Boga, ażeby raczył błogosławić wasze starania, wasze zamiary i wasze prace spólne, iżby zakłady te, kierowane według prawa świętéj naszéj religji, sprowadziły rzeczywiste dobro rodziny katolickiéj całkowitéj, powiększając się z dnia na dzień. A jako wróżba błogosławieństw tych i zakład naszych względem was uczuć ojcowskich, udzielamy wam z głębi serca i z miłością, tobie, panie i synu kochany i wszystkim twoim spólnikom katolickim, nasze apostolskie błogosławieństwo. Dan w Rzymie, u św. Piotra, 21 kwietnia 1864, naszego pontyfikatu 18go roku. (podpisano) *Pius, P. P. IX.*“

Łatwo sobie wyobrazić, jaką list ten był podnietą dla fanatycznego duchowieństwa katolickiego! Pomagało ono Langrandowi nie w saméj tylko Belgji, ale oraz w Rzymie i Florencji, w Paryżu, w Londynie, w Wiedniu i w Peszcie. Operacyjna finansowa sieć katolicka rozrzuciła się szeroko. „Chrystjanizowano kapitały“ na olbrzymią skalę, aż pokazało się nagle, że było to wszystko... olbrzymiém oszustwem. Nastąpiło bankructwo. Dzięki katolicyzmowi prokuratora królewskiego, p. de Baray, hr. Langrand uciekł nie bez miljona w kieszeni, pozostawiając za sobą chaos w księgach rachunkowych kilku założonych przez siebie stowarzyszeń i banków, akcjonarjuszów na lodzie i administratorów w polepszonym bycie. Pokazały się fałszywe bilansy i fałszywe dywidendy, symulacyjne kupna i sprzedaże i zmyślone sprawozdania, słowem, kradzież, osłonięta pozorami spekulacji a tak zagmatwana, że od lat już trzech kuratorje pracują nad rozgmatwaniem tego motka.

W oszustwie tém palce umaczali dawni członkowie dawniejszego katolickiego gabinetu, pp. Nothomb, de Decker i inni.

Wkrótce po bankructwie Langranda, nastąpił upadek gabinetu liberalnego: Frère-Orban, Bara et comp.

Król do steru powołał katolików, lecz nie tych, rozumie się, którzy do sprawy Langranda wplątani, pod zarzutem pozostają, takich jednak co sympatyzują z tamtymi. Pod auspicjami gabinetu tego wybrana izba, zgromadziła większość przyjazną rządowi, większość, któréj przewódzcami są dawniejsi ministrowie a niedawni Langranda administratorowie, urzędnicy, powiernicy i spólnicy.

Krótko mówiąc, sytuacja określa się w sposób następujący: władza wykonawcza spoczywa w rękach złodziejskich protektorów, a władza prawodawcza w rękach złodziei samych.

I protektorowie zamianowali jednego z administratorów spółki Langrand et comp. gubernatorem w Limburgu.

Pan Bara, członek gabinetu liberalnego upadłego, zainterpelował o to ministra spraw wewn. Minister odpowiedzi kategorycznéj nie dał, bo dać nie mógł; zbył interpelację manewrem parlamentarnym, zależącym na zamknięciu interpelantowi gęby.

Ztąd rozruchy trzydniowe: wybijanie szyb, wyłamywanie sztachet, kułakowanie Nothombów i wywoływanie na ulicach:

— Precz ze złodziejami! precz z ministerstwem!

Oto pretekst. Wglądnijmyż teraz w powody.

Powody określił pan Bara, w perorze swojéj, w dwóch słowach: „żądza złota“.

Żądza złota, wszczepiona w konstytucję belgijską, w tę konstytucję, którą podawano i podają jako wzór do naśladowania, która, po czterdziestoletniéj próbie, ten owoc wydała, iż wysadziła na wierzch złodziei i im rządy państwa poruczyła.

Belgowie dawnéj daty i niektórzy z młodszych włosy sobie na głowie rwą, wołając: wstyd!.. hańba!..

Wzorowa konstytucja temu winna!... Są tacy, co obwiniają króla. Cóż król?... Robi on co do niego należy: pobiera regularnie raty listy cywilnéj, paraduje i pilnuje ważek konstytucyjnych. Chyli się szalka na stronę liberałów, mianuje gabinet liberalny; chyli się na stronę katolików, mianuje katolicki. Zresztą prowadzi się przykładnie: w karty się nie zgrywa, nie zapija się, z żoną się nie kłóci, pomimo, że robić nie ma co. Na króla więc narzekać nie można — i ci co narzekają, czynią to dla tego jedynie, ażeby obejść istotną przyczynę, tkwiącą w tém, że konstytucjonalizm zmienia Belgję w warsztat, niosący korzyści samym tylko majstrom. Stronnictwa, od których gra ważek kon-

---

Z WENECJI.

POWIEŚĆ z czasów rzeczypospolitéj

P. Heisego.

(Na język polski przełożona przez **M. G.**)

(Ciąg dalszy.)

Pod jedném oknem czarna toń, która najlżejszém drżeniem nie okazywała, iż jest cząstką burzliwego ogromu morza. Naprzeciw pałac, w którym najmniejsze światło nie dawało się spostrzedz ze strony kanału, podmywającego marmurowe jego wschody, a te od tylnych tylko drzwi prowadziły do przytwierdzonéj z boku pałacowéj gondoli.

Z drugiego okna nie było widać nic, oprócz długiego walącego się muru, tak, że ten zdawał się odgradzać dom Giowanny od reszty świata.

Ciszą i samotnością tchnące szczegóły te zauważył przybyły z oczywistém zadowoleniem.

Niebawem wróciła doń wdowa ze świecą i w towarzystwie córki, którą obudziła ze snu, by pomogła jéj w przyjęciu gościa.

Młode, szczupłéj budowy dziewczę, przy wysmukłéj zaledwie rozwijającéj się kibici, zrazu wydawało się wyższém od matki, która była dziwnie nizkiego wzrostu. Istniejące między matką a córką podobieństwo zacierała zresztą różnica wyrazu ich twarzy.

Posępne zmarszczki nad ciemnemi brwiami staruszki, wzrok jéj pełen tajemnéj trwogi i boleści nigdy nie przystałby, nawet po wielu latach i ciężkich próbach życia do Marietty oblicza, które nosiło charakterystyczne oznaki wesołego jéj temperamentu; oczy żywe, lica rumiane, usta na wpół przytwarte, do śmiechu i do żartu zawsze gotowe, czoło jasne i pogodne, a przytém chód lekki, ledwie ziemi dotykający.

W chwili wnijścia gościa do pokoju walczyła ciekawość i figlarność o lepsze na zaspanéj jéj twarzyczce, a ustawiając na stole talerze z chlebem, szynką i figami, obok małéj butelki wina, trzymała w czarne warkocze strojną swą główkę wciąż schyloną na bok, by z pod oka dokładnie przypatrzyć się świeżo przybyłemu, którego ostry wyraz twarzy i białe włosy nie przerażały ją wcale.

— Mamo, mamo! z cicha [illegible] śmiało się wesołe dziewczę — ależ ten [illegible] to nowy budynek ze szronem na dachu!

— Milcz trzpiotko! — przestrzegała matka — on chory, w tém niema materji do żartu. Szlachetne zdrowie! nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz! Czego się gapisz?... Pójdźno przynieść wody z kuchni, ile tam znajdziesz w dzbanie; trzebaż jutro wcześnie postarać się o nowy zapas. Hm! jakże on znużony... biedak! gdy niema siły i świat niemiły; siedzi na krześle jakby śpiący... tak to na świecie różnie się plecie, on tyle zmęczony podróżą, ile ciebie ufatygowało całodzienne próżniactwo, bo coś się nie ruszasz z miejsca.

Nie zważając na gawendę kobiet, przybyły jak martwy siedział przy oknie, utkwiwszy wzrok w próżnię, a nawet gdy oczy podniósł, nie zwrócił uwagi na ładnie kłaniające mu się dziewczę.

— Proszę na przekąskę, panie Andrzeju! — odezwała się doń wdowa — kto głodny zasypia, temu śnią się cygani, a w końcu mógłby pan, nic nie zjadłszy, bezsenną noc spędzić i jutro zostać jak słony zając; bądźże pan łaskaw chociaż pokosztować parę fig i wina trochę, czém chata bogata, tém rada; wino to przecie nie jest gorszém, niżeli spija sam doża, bo mi go też dostarczył szafarz książęcy — przyjaciel to mego męża. Z pana zapewne wielki bywalec, czyś się też kiedy z moim mężem nie spotkał w podróży? lub nazwiska jego Orso Daniele gdzie nie słyszał?... wszak góra z górą się nie zejdzie, lecz człowiek z człowiekiem...

— Jam nigdy nie opuszczał mego rodzinnego miasta Brescia — odparł zagadniony, wlewając nieco wina do kieliszka — i nazwisko twego męża mi nieznane.

Wtém dały się słyszeć wesołe trele Marietty, która wymknęła się była z pokoju.

— Ot komu żale, komu śmiech — westchnęła staruszka — ktoby to dziecko, które tak swobodnie wyśpiewuje, wziął za moją córkę? Ale i czarne kury niosą jaja białe; wreszcie Marietta udała się w ojca, bo i ten był lekkiego charakteru, a żywy jak ogień! dlatego też, chociaż zajmował bardzo korzystne miejsce w Murano, téj w świecie niezrównanéj dotąd fabryce szkła; powiada mi on pewnego razu: Giowanno! powietrze mi cięży, trzeba uciekać, mówi, wczoraj znowu jednego z moich kolegów powiesili nogami do góry, i to dlatego, że odezwał się przeciw inkwizycji; język to najszkodliwsza sztuka w człowieku, a że i ja nie umiem trzymać go za zębami, przyjdzie może i mnie się wyspać, gdziem sobie nie posłał: w więzieniu lub na dnie kanału d'Orfano, bo człowiek strzela, Pan Bóg kule nosi... Otóż koniec końców, powiada, wyjeżdżam do Francji, praca wszędzie popłaca, a ziarnko do ziarnka, to będzie miarka; gdy się czegoś dorobię, sprowadzę i ciebie z dzieckiem. — Niebożątko to miało lat ośm, gdy się to działo, z uśmiechem żegnała ojca, a on nawzajem się rozśmiał na wyjezdném! no, ale gdy ujrzał me łzy, odbił się smutek i na jego twarzy, chwilkę popłakał, ale u niego co z oczu to z pamięci... zawracając gondolą na drugą ulicę, już odezwał się znów wesołym śpiewem. Nie upłynął rok po jego wyjeździe, gdy go zaczęła poszukiwać Signorja; nie wolno bowiem weneckim rzemieślnikom pracować zagranicą i tam rozpowszechniać wyroby naszéj industrji. Pod karą śmierci nakazali mu wracać do kraju; on i z tego zażartował, list rzucił w kąt i nie ruszył się z miejsca, pewny, że go tam przecie nie złapią. Rząd zaś nauczył go posłuszeństwa, mnie z dzieckiem pakując pod ołowiane dachy, o czém musiałam donieść mężowi, z dodatkiem, iż tam pozostanę, dopóki on się nie stawi; jakoż wkrótce otrzymałam odpowiedź, obiecującą mi rychły jego powrót. Ale bah! zanim słońce zaświeci, rosa oczy wyjé, bo tam to istne piekło! Gdyby nie moje dziecko, nie pomnąc własnych niewygód, głodu i upału, nie starało się rozerwać mię to śpiewkami, to dowciwkami swemi, co mię zarazem rozrzewniało do łez, pewnie zwarjowałabym ostatecznie. Po trzech długich, jak trzy wieki miesiącach, uwolniono nas, z zawiadomieniem, że szklarz Orso Daniele z febry umarł w drodze... ale niech takie rzeczy wmawiają łatwowiernym; co do mnie, to wiem, ile w tém prawdy! Umarł... mój Boże! czyż się tak łatwo umiera, wiedząc, że żona z dzieckiem w więzieniu.

— A czegoż się domyślasz? radbym wiedzieć.

Kobieta spojrzała gościowi badawczo w oczy i rzekła po chwili:

— Nie mówię tu o domysłach, ale o pewnych dziwnym sposobem doszłych mię wiadomościach, bo wiedz pan o tém, że kto za życia stroni od ojczyzny, czasem i zmartwychpowstaje, udręczony tęsknotą i wraca tamże upiorem... A teraz może już zawiele powiedziałam? Któż mi zaręczy, że nie zdradzisz mnie pan przed trybunałem, dowiedziawszy się o mojéj tajemnicy? Masz wprawdzie uczciwą minę, ale nie wszystko złoto co się świeci.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

stytucjonalnych zależy, wyobrażają konkurencję pomiędzy majstrami. Katolickie skompromitowało się złodziejstwem. I liberalne nie lepsze. W wystąpieniu tego ostatniego, zkąd aż do rozruchów przyszło, nie ma nic innego, jeno:

— *Ote toi, que je m'y place...*

O nic też innego nie chodzi.

Stronnictwo liberalne przez lat siedemnaście jednym ciągiem władzę dzierżyło i za jego to czasów rozminęły się operacje Langranda, a obok nich i inne, na tych samych podstawach, tylko zręczniéj prowadzone, w których najpoważniejsi z pomiędzy liberałów partycypowali, a które „żądzę złota“ rozdmuchiwały i rozdmuchały do stopnia potęgi najwyższéj.

Może liberalni przez lat siedemnaście oświatę podnieśli? może edukację z rąk duchowieństwa wydarli? może o uregulowaniu stosunku kapitału do pracy myśleli?... Objęcie przez nich władzy po katolikach było prostą zmianą osób; ale bynajmniéj, nie było zmianą systemu. Zasady, które głoszą, pięknie wyglądają w perspektywie; w zastosowaniu atoli, zastosowują się do nich sofizmata doktrynerskie, zmieniając je w literę martwą. Cały zresztą konstytucjonalizm, taki jak w Belgji widzimy, jest nie czém innéم, jeno sofizmatem w praktyce, prowadzącym nieuchronnie do rezultatów najsmutniejszych i najhaniebniejszych.

Daremnie pan Bara o moralność woła. Kwestja stoi tak: moralność czy dywidenda? Możnaż się wahać!... Wobec tak postawionéj kwestji, liberalizm i katolicyzm występują w znaczeniu sposobów, za pomocą których przeprowadza się spółzawodnictwo, prowadzące do władzy i do korzyści jakie ona zapewnia. Moralność?.. szydzą z niéj i w jednym i w drugim obozie, jednakowo i Belgja nic by nie zyskała, gdyby gabinet katolicki upadł, a miejsce jego liberalny zajął. Znajduje się ona, po czterdziestu latach „kwitnienia“, w impassie, z którego niema dla niéj konstytucyjnego wyjścia.

Rozruchy trwały przez dni trzy: środa, czwartek, piątek. W piątek izba odroczyła się do wtorku. Zobaczymy, co daléj nastąpi. Jeżeliby co zaszło ważniejszego, nie omieszkam wam donieść — zdaje mi się bowiem, że studjowanie „wzorowego“ belgijskiego konstytucjonalizmu jest rzeczą nader ciekawą i może trochę pożyteczną.

Francja.

— [Komisja ułaskawień] dla przyspieszenia swych robót, podzieliła się na pięć podkomisji obowiązanych do rozpatrzenia aktów i do złożenia szczegółowych raportów o każdéj sprawie. Te podkomisje zgromadzają się codziennie i pomimo natężonéj pracy nie można się spodziewać wygotowania ich decyzji przed tygodniem. Pod rozpatrzenie przyjdą najprzód sprawy skazanych na śmierć. Crémieux'a, Etienne'a, Roux i Pelissiera, za ich udział w powstaniu marsylskiem.

— [Hr. Ksawery Branicki] przesłał do *Indépendance Belge* list, który tu w całości podajemy:

Paryż 21 listopada 1871.

Panie Redaktorze!

Czytam w jednéj korespondencji twego szanownego dziennika z 20 b. m. rozbiór mojéj broszury, któréj tytuł: Wyswobodzenie Francji przez podatek od kapitału. Rozbiór ten, pozwól pan mi powiedzieć, jest zupełnie fałszywy.

Cezaryzm jak ja go pojmuję jako duchem republikanin, jest w moich oczach fatalną koniecznością. Ale nie jest on zupełnie wcielony w jedną rodzinę, a tem mniéj jeszcze w jedną osobę, jak to zręcznie daje do zrozumienia pański korespondent. Książe Napoleon to prawda, zaszczycał mnie od przeszło lat dwudziestu niezwykłą dobrotliwością. Co do mnie, podziwiałem zawsze jego obszerny i światły umysł, jego oryginalną wymowę, a szczególniéj jego serce, umiejące litować się nad cierpieniami politycznie prześladowanych i opiekować się niemi w razie potrzeby, ale zanadto mu dobrze i szczerze życzę, abym żądał widzieć go znów u steru państwa, a mianowicie w chwili tak niespokojnéj, jaką obecnie przechodzimy. Jako Francuz, myślałem tylko o Francji piszące to dziełko. Ztąd to tak mała sympatja dla parlamentarnego rządu. Przebacz mi pan. Nie myślałem wcale o szczęśliwéj okolicy, którą oblewa Skalda; tam kwitnie rząd obu izb, ale to pod warunkiem, że Belgja pozostanie zawsze neutralną, w pośród europejskich starć.

Chciéj pan zamieścić to krótkie sprostowanie i przyjmij zapewnienie mego wysokiego poważania.

Ksawery Branicki.

Niemcy.

Berlin 27 listopada.

[Mowa tronowa.] Król zagaił sejm następującą mową tronową:

Mości panowie! członkowie obu izb sejmu!

Witając znów po tych wielkich wypadkach niedawnéj przeszłości po raz pierwszy osobiście sejm monarchji, chcę przedewszystkiem wyrazić moje wysokie zadowolenie z tego, że w zaszczytach i skutkach owego pamiętnego czasu lud pruski tak przeważny ma udział. Siła zbrojna pruska, któréj wydoskonalenie już od samego początku rządów moich za jedno z najwyższych zadań moich jako króla uznałem, ten dawny pruski duch obyczajowy karności, silnéj wierności i patrjotycznego poświęcenia świetną przetrwały próbę.

Nie mogę się od tego powstrzymać, aby ludowi memu przed zastępcami jego nie wyrazić z radością podziękowania za dzielną wytrwałość. Podczas gdy świeżo wskrzeszonemu państwu niemieckiemu, którego godność cesarska z moją i następców moich koroną jest połączona, dostało się w udziale strzeżenie narodowéj potęgi i bezpieczeństwa, reprezentacja ludu pruskiego wespół z rządem moim z tém większą otuchą i gorliwością będzie się mogła poświęcić zbawiennemu wykształceniu wewnętrznych urządzeń monarchji pruskiéj.

Z projektu do budżetu gospodarstwa państwowego na r. 1872 przekonacie się, panowie, że finansowe położenie Prus pomimo ofiar, jakie wam straszna wojna wydarła, jest w wysokim stopniu zadowalające.

Trudności, z jakiemi administracja skarbowa przed kilku laty walczyć musiała, już w r. 1870 uchylono. Stosunki finansowe pod wpływem powodzeń wojennych coraz pomyślniéj się rozwijają. Nakazane przez ustawę rzeszy utworzenie skarbu wojennego dla całéj rzeszy uwalnia Prusy od potrzeby utrzymywania nadal osobnego skarbu wojennego pruskiego. Zostaną wam, panowie, przedłożone projekty do ustaw, według których rozporządzalna przez to pozostałość ze skarbu państwa, jakoteż niektóre nadzwyczajne dochody na umorzenie długów państwowych użytemi być mają.

Powstałe ztąd ulżenie gospodarstwu państwowemu, daléj, postępujące ręka w rękę z wzmagającym się żywo obiegiem, podniesienie dochodów państwowych z najważniejszych źródeł, w końcu zaś znaczna nadwyżka z ubiegłego roku skarbowego pozwolą, by w r. 1872 zaspokoić wszelkie potrzeby we wszystkich dziedzinach gospodarstwa państwowego w najobszerniejszych rozmiarach. Szczególnie zaś musiał rząd mój zwrócić uwagę na fakt, iż płace urzędników państwowych z roku na rok stawały się coraz to mniéj odpowiedniemi wymaganiom, jakie, w stosunku do cen zaspokojenie potrzeb życia i stanowiska na nich wkładało.

Zostanie wam, panowie, przedłożony projekt znacznego podwyższenia płac urzędnikom. Mam nadzieję, że będziecie gotowymi przez zezwolenie na potrzebne środki zapobiedz stanowi, z którego, jeżeli dłużéj potrwa, dla gospodarstwa państwowego groźne niebezpieczeństwa i szkody wyniknąć muszą.

Otrzymacie panowie, projekty zmierzające do wprowadzenia ulg przy niektórych podatkach i projekt do ustawy urządzającéj prawa izby obrachunkowéj wyższéj.

Nadzwyczaj żywe podniesienie się handlu i przemysłu wymaga koniecznie urządzenia nowych dróg komunikacyjnych, szczególnie zaś dróg żelaznych. Budowę niektórych za potrzebne uznanych kolei żelaznych na rachunek państwa i pomnożenie materjałów ruchu na kolejach państwowych wzięto na uwagę, jak również dostarczenie obfitych środków dla dróg lądowych i morskich, jakoteż wszelkiego rodzaju ulepszeń w kraju.

Powtórnie zostaną wam, panowie, przedstawione projekty do ustaw: o nabywaniu własności nieruchoméj i o prawie hipoteczném. Gdy zaś stosunki finansowe pozwoliły na zmniejszenie opłat za sprawy dotyczące hipoteki, należy się spodziewać, że teraz się uda tę tak ważną, a od tak dawna zamierzoną reformę przecież doprowadzić do skutku.

Zadania reformy administracji wewnętrznéj będą ponownie przedmiotem obrad waszych. Przedstawionym wam zostanie powtórnie projekt ordynacji obwodowéj dla prowincji wschodnich, który stósownie do poprzednich oświadczeń w kilku częściach zmieniono i uzupełniono. Rząd mój żywi nadzieję, że wspólnym szczerym checiom uda się dójść do porozumienia co do téj ważnéj ustawy organizacyjnéj, zawierającéj zarazem podstawy dalszych reform.

Tymczasem samorząd gminny w prowincjach nadzwyczaj śpiesznie postępuje na drodze rozwoju, a organa przeznaczone do jednolitego zarządzania sprawami prowincjonalnemi na podstawie obowiązujących ustaw w większéj części prowincji są już w życie wprowadzone.

Wobec ruchu, jaki się w sprawach kościoła odbył, rząd mój trzyma się téj zasady, żeby władzy państwowéj zawarować zupełną niezawisłość w wykonywaniu praw i czuwaniu nad porządkiem społecznym, a zarazem, żeby obok prawnéj niezależności kościołów wolność wyznań i wolność sumienia każdemu obywatelowi była zapewnioną. Celem konstytucyjnego przeprowadzenia tych ustaw zasadniczych przedstawi się wam, panowie, osobne projekty w przedmiocie zawierania małżeństw, uporządkowania stosunków stanu cywilnego i prawnych skutków wystąpienia z kościoła.

Jeden projekt dotyczący rozkładania i ściągania kosztów synodalnych, szczególnie polecam uwadze waszéj, panowie, a to tém bardziéj, iż państwo kościołowi ewangelickiemu jeszcze ciągle jest dłużne wykonania artykułu 15 konstytucji w połączeniu z potrzebnemi do tego urządzeniami, do czego zaś wspomniona ustawa jest wstępnym warunkiem. W dziedzinie publicznéj edukacji żąda się użycia bardzo znacznych środków, ażeby obecnie módz zadość uczynić wielu potrzebom, jakich dotychczas nie uwzględniano.

Żądany dokumentem konstytucji projekt ogólnéj ustawy o edukacji i na téj sesji będzie ponowionym, gdyż zastanawiania się i doświadczenia trzech lat ostatnich, jakie przy poprzednich obradach wymieniono, przy rewizji projektu zasadniczo uwzględniono. Ustawa szczegółowa o nadzorze szkolnym ma za cel jak najśpieszniejsze zaradzenie potrzebie uznanéj za szczególnie naglącą.

Moi panowie! Zadania, jakie was czekają, są obszerne i mają dla rozwoju wewnętrznych naszych stosunków ogromne znaczenie. Prace wasze, panowie, przyniosą plon obfity, jeżeli ożywieni będziecie duchem zaufania i chętnego wspólnego działania, którym to duchem lud mój w niedawnym, pełnym chwały czasie był ożywiony.

Rossja.

[Usposobienie prasy — szczodrobliwość sławianofilska — muzyka jako środek cywilizowania Turków — nowe reformy.]

Prasa ultranarodowa, jak zwykle, utyskuje na wzrost Niemiec, na błędy zeszłorocznéj polityki rossyjskiéj, która nie powinna była dopuścić do osłabienia Francji. Przewaga Niemiec, powiadają, najdotkliwiéj się przyczyniła do osłabienia potęgi morskiéj Rossji. Jeszcze przed pięciu laty Rossja była, można powiedzieć, panią Baltyku, a dziś znaczenie jéj bardzo skromne, nawet podrzędne. Z czasem będzie jeszcze gorzéj; rząd rossyjski powinien dawać baczenie na to, co się dzieje na Baltyku. Gdyby n. p. niepodległość Danji była zagrożoną, to Zund stałby się dla Rossji nowemi Dardanellami. Polityka rządu rossyjskiego, jak mniema koryfeusz tego stronnictwa Katków, ma być głównie skierowaną do zabezpieczenia niepodległości Danji przez gwarancję ze strony całéj Europy, Danja niech się stanie Belgją północy. Jestto w interesie nietylko Rossji, ale i całéj Europy, bo od czasu zajęcia Holsztynji z jéj wybornemi portami. Prusy na dobre rozgościły się na morzu Baltyckiém.

Zdaje się, że bajką jest, co pisały niektóre dzienniki o nieporozumieniach pomiędzy ks. Gorczakowem a Bismarkiem. Owszem, o ile można sądzić z wiadomości nas dochodzących, Gorczaków wrócił ze swéj podróży po Niemczech bardzo zadowolony. Tylko w ostatnich czasach powołanie Andrassy'ego na ministra spraw zagranicznych napsuło mu trochę krwi, ale jednak nadeszły z Wiednia uspokajające wieści i wyjaśnienia, które przynajmniéj usunęły pewne obawy.

Komitety panslawistyczne w Rossji zdaje się, że dokładają wszelkich usiłowań, aby jak najniestosowniéj używać sum, które mają do rozporządzenia. Jak sobie przypominają nasi czytelnicy, rada miejska w Moskwie, posiadając nadwyżkę około 6,000 rubli na sprawy miejskie, uniosła się zapałem sławianofilskim i zakupiła dzwon dla prawosławnéj cerkwi w Pradze, bez względu na potrzeby miasta. Inne komitety sławianofilskie tak samo rozporządzają funduszami swemi.

Jakiś czeski karjerowicz chce się przesiedlić z Petersburga do Moskwy, natychmiast komitet posyła mu kilkaset rubli; Czarnogórzanin z junkierskiéj szkoły w Petersburgu zażądał wsparcia od komitetu i natychmiast je otrzymał; Bukowińczyk chce się przenieść z uniwersytetu petersburskiego do warszawskiego, a Serb z akademji petersburskiéj do Wiednia, oba udają się z prośbą do komitetu, a ten nigdy jéj nie odmawia. Przeciwnie jakiś nieszczęśliwy Galicjanin żądał tylko pożyczki, ale i téj nieotrzymał. Z tego można mniéj więcéj sądzić, do jakiéj kategorji należą owe sławianofilskie sentymenta.

Lecz niektóre środki propagandy sławianofilskiéj są dosyć zabawne. W Kijowie p. Lewaszowa założyła pensjonat dla dziewic słowiańskich, które z Rossji mają roznosić światło po całéj Słowiańszczyznie tureckiéj. Otóż komitet wpada na myśl, że w pensionacie pani Liwaszowéj zapomniano o grze na fortepjanie, bez któréj dziewice słowiańskie nie potrafią wpływać na azjatycką naturę Turka. Dla usunięcia więc téj luki w wychowaniu, komitet postanowił prosić p. Lewaszową, aby co najwięcéj kształciła Bulgarki w muzyce, bo przez to staną się użyteczniejszemi sprawie sławiańskiéj.

Minister spraw wewnętrznych otrzymał rozkaz od cara, aby wygotował projekt do przekształcenia stosunków rolnych w całéj prawie wschodniéj i środkowéj Rossji. Bo, jak wiadomo, w wielu miejscowościach Rossji ziemia jest wspólną własnością gminy, która co lat kilkanaście rozdziela ją pomiędzy swych członków. Zniesieniem wspólnéj własności ziemi, rząd już od dawna się zajmował, lecz pewne względy i obawy wstrzymywały go od użycia środka również radykalnego, jak i zniesienie poddaństwa; projektowana reforma będzie miała ogromną doniosłość społeczną i ekonomiczną. Włościanin, skoro zostanie posiadaczem ziemi, będzie daleko pilniejszym, bo nikt nie wydrze owocu jego pracy, co niegdyś dosyć często się zdarzało.

Rumunja.

Bukareszt 23 listopada.

= [Projekt ugody rządu w sprawie kolei żelaznéj z komitetem centralnym towarzystwa akcjonariuszów].

Pośpieszam podać wam w dosłownem tłumaczeniu z rumuńskiego, przedłożony izbom projekt ugody z komitetem towarzystwa akcjonariuszów. — Takowy opiewa:

Panowie deputowani!

„W wykonaniu przepisów prawa z 17 i 29 lipca b. r. zamierzył i osiągnął rząd jak to wam wiadomo, rozwiązanie koncesji kolei żelaznéj, udzielonéj drowi Strousbergowi i spółce.

„Natychmiast po uskutecznioném rozwiązaniu i stosownie do postanowień art. 4 tegoż prawa, zawiadomił rząd o tém posiadaczy obligacji z tém, by się ukonstytuowali w towarzystwo akcjonariuszów w myśl § 15 pierwotnéj koncesji.

„W skutek tego zawiadomienia przedsięwzięli posiadacze obligacji kroki przedwstępne, później zaś ukonstytuowali się stanowczo w towarzystwo akcjonariuszów jak to wynika z aktu notarjalnego zawartego w Berlinie dnia 4/16 listopada, składając zarazem w dyrekcji towarzystwa dyskontowego i w banku Bleichrödera obligacje kolei żelaznéj w sumie 52,340,500 talarów.

„Po upływie 30-dniowego terminu, ustanowionego mocą art. 4 i 5 prawa z 17/29 lipca, uważam dziś za mój obowiązek poddać pod zatwierdzenie panów projekt konwencji, przedstawiony przez p. Hartla, reprezentanta komitetu centralnego posiadaczy obligacji w Berlinie; projekt, który po zmodyfikowaniu tegoż przez rząd został przyjęty tak przez komitet centralny, jak też przez radę nadzorczą, ustanowioną przez akcjonariuszów wyżwspomnianym aktem notarjalnym. — Jeżli panowie zatwierdzicie ten projekt, wówczas zawrę stanowczą konwencję stosownie do art. 15 prawa.

„Minister rolnictwa, handlu i robót publicznych (podp.) *Mik. Kreculesku.*“

Projekt do prawa.

Art. I. Koncesja kolei żelaznéj, udzielona dnia 21/3 listopada 1868 książętom Ujest i Ratibor, hr. Lehndorf i drowi Strousbergowi jest i pozostaje rozwiązaną.

Art. II. Towarzystwo akcjonariuszów, złożone na podstawie prawa z 17/29 lipca 1871 i § 14 rozwiązanéj koncesji — wybuduje i ukończy linie kolei żelaznéj, przewidziane w téj koncesji, według warunków określonych w następnych artykułach.

Art. III. Towarzystwo wejdzie od daty promulgowania niniejszéj kowencji we wszystkie prawa i zobowiązania dawniejszych koncesjonariuszów (z wyjątkiem wypadków umyślnie poniżéj wyszczególnionych), jako też w posiadanie wszystkich linji tejże kolei żelaznéj, już ukończonych, wszystkich znajdujących się na niéj budowli i całego materjału ruchomego i zapasowego, a zarazem przyjmuje na siebie obowiązek wybudowania, ukończenia i eksploatowania następujących linji:

a) Roman, Gałacz;
b) Gałacz, Braiła, Bukareszt, Piteszri,
c) Tekucz, Berład i
d) linię łączącą obydwa dworce w Bukareszcie.

Art. IV. Wszystkie roboty, ukończone lub tylko rozpoczęte przez radę administracyjną tychże kolei żelaznych, stosownie do art. 7 prawa z 17/29 lipca, obejmuje towarzystwo — zwracając rządowi koszta wyłożone aż do chwili wejścia towarzystwa w posiadanie owych linij.

Art. V. Towarzystwo ukończy wszystkie linie, wyszczególnione w powyższym art. III w przeciągu trzech miesięcy, rachując od dnia promulgowania niniejszéj ustawy.

W razie, gdyby w chwili promulgowania téj ustawy, czas niekorzystny stał na przeszkodzie prowadzeniu przepisanych robót i takowe niemogłyby być ukończone w naznaczonym trzy-miesięcznym terminie; towarzystwo obowiązane będzie starać się, aby linie mogły jak najpręndzéj oddane do użytku, pod warunkiem, że termin trzy-miesięczny będzie się liczyć od dnia, w którym czas dozwoli podjęcie robót.

Art. VI. Rząd wypłaci kupon z 1 stycznia 1872 roku w sumie 6,550.875 franków i przyjmie wyżwyszczególnione linie jako nadające się do eksploatacji.

Art. VII. Stosownie do koncesji gwarantuje rząd procent netto 20,250 franków od kilometru za linie, które pozostają jeszcze do wybudowania.

Linie te są według koncesji z Piteszt przez Slatinę do Krajovy, Turnu-Severynu i Verciorovy (granica).

Towarzystwo wykona budowę tych linji w przeciągu trzech lat od daty promulgowania niniejszéj ustawy, z warunkiem aby mosty i akwadukty były prowizorycznie z drzewa; stałe zaś z żelaza lub kamienia mają być wykończone w przeciągu sześciu lat od promulgacji i odpowiednio do kolei żelaznych Jassy, Roman, Suczawa.

Art. VIII. Procenta od kapitału reprezentowanego przez wyżwymienione koleje żelazne, zabezpiecza państwo na wszystkich swoich dochodach, i będą takowe wciągnięte w budżet roczny jako dług państwa, najprzód za linie wyszczególnione w art. III, a następnie za linje objęte art. VII natychmiast po oddaniu tychże do użytku.

Art. IX. Towarzystwu przysługa prawo zamiany wypuszczonych obligacji w wartości 245,160.000 franków na akcje, daléj emisji na własne ryzyko dodatkowych akcji pierwszeństwa na pokrycie kosztów budowy kolei żelaznych Piteszti, Verciorova wykończenia i naprawy linji wyszczególnionych w art III.

Gwarancja państwa, wyznaczona dla całości linji wymienionych w art. III i VII, a wynosząca sumę 18,609.750 franków, nie może w żadnym wypadku przewyższać tę cyfrę; emisja więc akcji i dodatkowych tytułów pierwszeństwa nie dotyczy w niczem państwa.

Przy zamianie obligacji wypuszczonych przez dawniejszych koncesjonariuszów na akcje, jako też przy emisji dodatkowych akcji pierwszeństwa, wolno jest towarzystwu zniżyć procent nowych tytułów na mniéj jak $7^{1}/_{2}$% od sta, poręczonych obecnym obligacjom; suma zaś 18,600.750 franków zagwarantowana przez państwo wartości emitowanéj w obligacjach od kapitału 245,160,000 winna być rozdzieloną na całość sumy od kapitału reprezentowanego przez akcje w skutek zamiany i dodatkowéj emisji.

Art. X. Wszystkie przywileje wymienione w prawie z 17/29 lipca, a odnoszące się tak do dawniejszych koncesjonarjuszów, jako też do tych posiadaczy obligacji, którzy nie chcieli wziąć udziału w towarzystwie akcjonarjuszów, odstępują się temuż towarzystwu.

Art. XI. Amortyzacja dodatkowego kapitału, emitowanego stosownie do art. IX niniejszéj ustawy, należy do towarzystwa.

Art. XII. Ponieważ posiadaczy obligacji wypuszczonych przez dawniejszych koncesjonarjuszów, wchodzą mocą niniejszéj ustawy w wszystkie prawa i zobowiązania, wyszczególnione w koncesji z r. 1868; państwo więc rumuńskie jest wolne od wszelkich zobowiązań względem osób trzecich, jako posiadaczy, odnośnie do wypłaty kuponów po dzień 1 stycznia 1872 r.

Art. XIII. Ponieważ kupony wspomniane w powyższym artykule obowiązują dawniejszych koncesjonarjuszów, — przeto przysługa towarzystwu akcjonarjuszów prawo żądania wypłaty tychże od owych koncesjonarjuszów, jako też zwrotu naruszonego depozytu; w żadnym jednakże razie nie może to towarzystwo ani w swojém, ani w osób trzecich imieniu rościć sobie z tego powodu jakichkolwiek pretensji do państwa rumuńskiego.

Art. XIV. Towarzystwo akcjonarjuszów zastosuje się do kajetu powinności, wygotowanego przez ministerstwo robót publicznych, tak co do ukończenia linji oznaczonych w art. III, jakoteż budowy wyszczególnionych w art. VII.

Art. XV. Upoważnia się rząd na powyższéj podstawie do zawarcia ugody z towarzystwem akcjonarjuszów. Tekst ugody w języku francuzkim ma służyć za podstawę do autentycznego jéj tłómaczenia.

Minister robót publicznych (podp.) *Mik. Kreculesku.*

Włochy.

[Mowa tronowa Wiktora Emanuela przy otwarciu sejmu włoskiego.]

Panowie senatorowie!
Panowie posłowie!

Dzieło, któremuśmy życie nasze poświęcili, jest dokonane. Po długich doświadczeniach Włochy wrócone zostały sobie samym i Rzymowi. Tu, gdzie naród nasz po raz pierwszy (po stuletnim rozdziale) zebrał się w osobach reprezentantów swo-

---

PRAWO POSTĘPU.

Studjum przyrodniczo-społeczne

przez Ludwika Masłowskiego.

(Ciąg dalszy.)

Przekroczylibyśmy jednak ciasne ramy naszéj rozprawy, jeżelibyśmy się wdali w głębokie spekulacje nad rozwojem idei o społeczeństwie. Uzasadnienie wszystkich naszych twierdzeń wymagałoby zanadto wielu wywodów i za zbyt głębokiego opracowania kwestji. Nie mogąc zaś temu podołać w kilku słowach, musimy uciéc się do metody uproszczającéj rzecz całą. Jest nią metoda podstawień czyli substytucji. Wiemy wszyscy, że w matematyce głównie, a także w fizyce i chemji, dozwala się często, a nawet czasami staje się niezbędnem, podstawienie jednéj jakiéj wielkości w miejsce drugiéj jednéj siły, jednego ciała w miejsce siły drugiéj i drugiego ciała. Tak matematyk n. p. dla uproszenia swego rachunku podstawia jedną wielkość w zrównaniu w miejsce innéj współczynnéj i równoważnikowéj wielkości. Tak chemik chcąc zbadać własności danego ciała do jego najdrobniejszych odcieni może wyjąć z jego drobiny jeden lub dwa atomy jakiegokolwiek składnika i zastąpić je niedziałkami współczynnych ciał, należących do téj saméj chemicznéj kategorji. Na téj jednak substytucji nie ucierpią bynajmniéj wywody ani jednego ani drugiego. Nic także nie stracą nasze rezultaty jeżeli zamiast rozbioru idei o społeczeństwie, jaką wyrabiała ludzkość w każdym ze swych głównych ustępów dziejowych, podstawimy ideę o roli, jaką przyznawały odnośne filozofje jednostce ludzkiéj w zakresie objawów społecznych. Obie te bowiem idee wykluczają się wzajemnie. Jeżeli społeczeństwo jest ciałem organicznem, podległem niezmiennym prawom tak statycznym jak i dynamicznym, to jest, że tak w objawach swego rozwoju, jak i w urządzeniach instytucjach swoich rządzi się prawami konieczności, w takim razie jednostka ludzka nic nie znaczy wobec tych praw, nie może ich ani przemienić ani zawiesić i w całéj wyrzutni działalności społecznych odgrywa rolę biednéj niedziałki. Zatem jeżeli idea o społeczeństwie jest u swego maximum, idea o roli jednostki będzie u swego minimum. Jeżeli zaś idea o społeczeństwie będzie w stanie zarodkowym, jeżeli ludzie zaczną zaledwie przekraczać granicę pojęcie o rodzinie, następnie pojęcia o gminie, by powolnie wznosić się coraz wyżéj w spekulacji socjalnéj, wówczas idea o roli jednostki z najwyższego swego apogeum zacznie stopniowo zniżać się, zakres jéj działania kolejno się zmniejsza, aż nakoniec zupełnie zaniknie skoro spekulacje dojdą do powyższego zrównania. Tam zaś gdzie niema pojęcia o społeczeństwie lub gdzie ono istnieje w tak zaczątkowem stanie, iż najostrzejszy skalpel najdelikatniejszéj krytyki nie zdoła wyśledzić kiełkujących zalążków, tam też idea o roli jednostki jest tak olbrzymią, tak wszechświatową, iż ująć jéj nie można w mglistéj pomroce odpowiednich spekulacji.

Zbudowawszy powyższe zrównanie — przystąpmy teraz do saméj operacji, wskazując tylko w samych głównych zarysach rozwój idei o społeczeństwie. Widzieliśmy już, że w starożytności (przez nią rozumiem epokę politeizmu) nie istniała idea o postępie; nie było też tam idei o społeczeństwie, a skutkiem czego przypisywano najobszerniejszą dowolność działalności jednostki, która według ówczesnych spekulacji, nie tylko posiadała potęgę przemieniania objaw swołecznych, lecz miała także moc dowolnego kierowania zjawiskami świata fizycznego. Następstwem zaś tego jest dążność do konsolidowania urządzeń wszelkiego rodzaju, usiłowania najbardziéj wyrafinowane do utrwalenia istniejących form tak społecznego jak i politycznego bytu.

Śledząc rozwój umysłu ludzkiego do najdalszych znanych nam granic historycznych a późniéj przenosząc badania nasze do ludów jeszcze obecnie znajdujących się na niższym stopniu cywilizacji, aniżeli „człowiek historyczny“, znajdujemy brak wszelkich najbardziéj początkowych i elementarnych pojęć o społeczeństwie. Perjod ten znanego nam rozwoju psychicznego ludzkości zowią dzisiaj fetyszyzmem *). Cała spekulacja ówczesna zasadzała się na przenoszeniu władz swoich do poszczególnych przedmiotów świata zewnętrznego i obdarzania ich temi zdolnościami w jakie uposażony jest człowiek. Nie możemy się wdawać w rozbiór filozofji fetyszyskiéj, gdyż to wychodzi po za granice naszego przedmiotu, musimy jednak nadmienić, iż spekulacja jéj jest czysto konkretną, iż zdolność umysłu do różniczkowania (to jest wynajdywania różnic) zmysłowego jest przeważającą. Człowiek ówczesny nie rozumie co to jest drzewo (jako pojęcie oderwane) i nie zna boga drzew, ale posiada natomiast dokładną znajomość każdego poszczególnego drzewa i dla każdego z nich wytwarza osobną nazwę. Studje filologiczne wykazały jak rzadko się spotykają u podobnych ludów wyrazy oderwane, a jaka jest olbrzymia ilość nazw konkretnych. Podczas gdy my dla oznaczenia jakiejś rzeczy posiadamy jeden wyraz, u nich znajdziemy imion kilkadziesiąt, a pozostałości owych czasów trwają jeszcze przez długie perjody. W dzisiejszym jeszcze n. p. języku arabskim istnieje pięćdziesiąt nazw dla oznaczenia konia. Wiadomo zaś wszystkim, ile trudności przychodzi się zwalczać geografom, zanim wyrobią sobie pojęcie o biegu jakiéj rzeczy, przepływającéj kraje fetyszystów; nietylko bowiem każdy z zakrętów i ustępów potoku ma swoją osobną nazwę, lecz każdy brzeg innem jest obdarzony imieniem i oprócz tego koryto posiada odrębny dla siebie wyraz. Przy takim braku wszelkich spekulacji widocznem jest, że człowiek w zakresie objawów ludzkich będzie posiadał same tylko najogólniejsze pojęcia. (Przypominamy czytelnikowi zasadnicze prawo psychiczne, że człowiek w badaniu swem przechodzi zawsze od ogólnych do szczegółowych pojęć). Takiem najbardziéj ogólnem pojęciem będzie idea o rodzinie. W rzeczy saméj poczucie rodzinne jest najsilniejsze u fetyszystów. Rodzina u nich nie składa się tylko z osób żyjących, lecz do grona jéj wchodzą także zmarli i to kilku lub kilkunastu nawet pokoleń. Cześć oddawana popiołom przodków jest jedną z najważniejszych kategorji altruistycznych, a wartość przypisywana ich zwłokom (jak np. u Chińczyków, narodu *par excellence* pogrążonego w fetyszyzmie) dosięga w tym perjodzie rozwoju do najważniejszéj doniosłości. Od owych też to czasów datuje się grzebanie trupów, w którem Vico widział najwznioślejszy atrybut ludzkości, a które chwilowo tylko było przerwane spalaniem za Rzymian. Wówczas nawet nie całego trupa palono; odcinano bowiem jeden zazwyczaj palec i grzebano osobno.

Po za ideą rodziny nie znajdujemy u nich żadnego bardziéj szczegółowego (pod względem spekulacji), a przez to wyższego pojęcia. Otóż rodzina nie jest czysto społeczną instytucją. Istnieje ona tak samo w świecie biologicznym i jest bezpośredniem następstwem organizacji zwierzęcéj. W téj jednak formie, w jakiéj przedstawiliśmy ją u ludów fetyszyskich, posiada już ona pewne cechy społeczne i stoi na rozgraniczu między biologją a socjologją. W następstwie czytelnik znajdzie obszerniejszy rozbiór granic tych dwóch działów zjawisk światowych, tutaj zaś nadmienimy tylko, że tym czynnikiem społecznym w rodzinie fetyszyskiéj jest połączenie pokoleń tak przeszłych jak i przyszłych w jedną całość familijną. U zwierząt zaś tego nie spotykamy. Rodzina przeto czysto biologiczna jest ta, która się wytwarza w celu produkowania następców, któréj przeto widoki są skierowane na przyszłość. U mniéj wykształconych ustrojów kończy się ona z dopięciem zamierzonego celu, ustaje w chwili wytworzenia zarodka. Rodzina zatem tutaj schodzi do stopnia prostéj czynności fizjologicznéj; takim jest fakt roślin i niższych zwierząt. U wyższych natomiast zwierząt i u pierwotnego człowieka (Homo primigenius) staje się ona bardziéj złożoną, rozwija się coraz więcéj i działalność jéj kończy się dopiero wówczas, skoro wytworzone pokolenie może samo na swoją rękę dalsze prowadzić życie. Nakoniec u stosunkowo doniośle już wykształconych ludzi dołącza się do niéj pierwiastek społeczny, zasadzający się na zjednoczeniu pokoleń przeszłych z przyszłymi. Ta mianowicie łączność pokoleń, to wywiązywanie się tradycji, to skupienie w jedną całość i tego co było i tego co jest, by wytworzyć to co będzie, stanowi właściwą cechę objawów społecznych i odgranicza je od objawów czysto biologicznych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) *Fetysz* pochodzi od słowa portugalskiego *fetisso*, oznaczającego przedmiot czarowny to jest posiadający władzę czarowania i zdolny do zmieniania dowolnego zjawisk światowych (*Littré Dictionnaire*).

ich, tu, gdzie znów odnajdujemy i poznajemy ojczyznę naszych życzeń, wszystko mówi nam o wielkości. Równocześnie jednak wszystko nam przypomina nasze obowiązki. Radość, jaką przejęci jesteśmy, nie pozwoli nam na nie zapomnieć. Odzyskaliśmy stanowisko nasze w świecie broniąc praw narodu. Dziś, gdy zjednoczenie narodowe już ukończone, a Włochy rozpoczynają nowy okres dziejów swoich, wiernym zostaniemy naszym zasadom.

Odrodzeni przez wolność, szukać będziemy w wolności i porządku tajemnicy siły i pojednania. Ogłosiliśmy rozdzielenie państwa i kościoła. Ponieważ uznaliśmy bezwarunkową niezależność władzy duchownéj, możemy być przekonani, że Rzym, stolica Włoch, zostanie i nadal spokojną i poważną siedzibą papieztwa.

Tym sposobem dojdziemy do uspokojenia sumień. Tak tedy stałością naszych postanowień a umiarkowaniem naszych czynów zdołaliśmy dokonać narodowego zjednoczenia, nienaruszając przyjaznych stosunków do mocarstw zagranicznych.

Wnioski do ustaw o urządzeniu stosunków korporacji duchownych, które sejmowi przedstawione zostaną, odpowiadać będą zasadom wolności. Dotkną one, jedynie ich osobowości prawnéj, tudzież sposobu nabywania i posiadania własności, nienaruszając instytucji religijnych, mających udział w zarządzaniu całym kościołem. Ekonomiczne i finansowe sprawy wymagają całéj waszéj troskliwości. Teraz, gdy się Włochy ukonstytuowały, trzeba je zrobić szczęśliwemi przez uporządkowanie ich finansów. Pójdziemy do tego tylko wytrwaniem w tych cnotach, które się stały źródłem naszego odrodzenia narodowego. Uporządkowane finanse dadzą nam środki do wzmocnienia naszéj organizacji wojskowéj.

Jak najgoręcéj pragnę pokoju, a niema téż obecnie żadnéj obawy, aby go zakłócono. Ale organizacja armji i marynarki, zaprowadzenie nowéj broni, roboty mające na celu obronę terytorjum narodowego, wymagają długich i gruntownych studjów. Przyszłość mogłaby nas do surowéj pociągnąć odpowiedzialności (za opieszałość w tym względzie). Zbadacie panowie odnośne wnioski, które wam rząd przedstawi.

Rząd wniesie także inne ważne projekta dotyczące samorządu gmin i prowincji, administracyjnéj decentralizacji bez naruszania potęgi państwa, reformy sądów przysięgłych, tudzież ujednostajnienia i podniesiunia skuteczności organizacji sądowéj. W ten sposób dójdziemy do ustalenia publicznego bezpieczeństwa, bez którego nawet wolność nie jest bezpieczną.

Panowie senatorowie! Panowie posłowie!

Szerokie pole do działania otwiera się przed wami. Spodziewam się, że dziś dokonane zjednoczenie narodowe będzie miało ten skutek, że walki stronnictw, których współzawodnictwo w przyszłości jedynie rozwój produkcyjnych sił narodu będzie miało na celu, staną się mniéj namiętnemi.

Cieszę się widząc, że ludność nasza daje już niedwuznaczne dowody zamiłowania do pracy. Przebudzenie się pod względem ekonomicznym jest rychłém następstwem przebudzenia się politycznego. Zakłady kredytowe mnożą się równie jak spółki handlowe, wystawy przemysłowe, sztuk pięknych i zjazdy uczonych. Panowie i ja musimy wspólnie ruch ten popierać, nadając większą rozciągłość i skuteczność wychowaniu przemysłowemu i naukowemu i otwierając dla handlu nowe drogi komunikacyjne i nowe zbytowiska.

Przebicie góry Cenis jest ukończone; obecnie zabierają się do przebicia góry św. Gotarda. Droga handlowa idąca przez Włochy do Brindisi, a zbliżająca Europę do Indji wschodnich, będzie miała otwarte przez Alpy trzy przejścia dla lokomotyw. Szybkość podróży, łatwość komunikacji zwiększy stosunki przyjaźni, które nas łączą z innemi narodami i płodném czynią współzawodnictwo w pracy i cywilizacji. Świetna przyszłość otwiera się przed nami; do nas należy odwdzięczyć się Opatrzności za jéj dobrodziejstwa i okazać się godnymi do reprezentowania wśród narodów Włoch i Rzymu.

Wiadomości z literatury i sztuki.

Przyroda i przemysł. — Pod tym tytułem wychodzić zacznie w Warszawie od Nowego roku „Tygodnik popularno-naukowy,“ poświęcony naukom przyrodniczym i przemysłowi w właściwém znaczeniu tego wyrazu. Treść jego stanowić będą:

1. Wiadomości z dziedziny astronomji, fizyki, jeografji fizycznéj, chemji, mineralogji, geologji, botaniki, zoologji, fizjologji i antropologji, z szczególném uwzględnieniem najnowszych ustępów nauki.
2. Zastosowanie rezultatów nauk przyrodzonych do przemysłu.
3. Wiadomości o najnowszych podróżach i odkryciach jeograficznych.
4. Kronika naukowa.
5. Bjografje mężów zasłużonych na polu nauk przyrodzonych i przemysłu.
6. Bibljografja naukowa i przemysłowa.
7. Wiadomości o ruchu naukowym i przemysłowym w cesarstwie.

Sposób przedstawiania powyższych przedmiotów będzie ile możności jak najprzystępniejszy bez poświęcenia treści. Każdy numer obejmować będzie, oprócz dodatku, półtora arkusza druku. Ostatnia stronnica przeznaczona na ogłoszenia księgarskie i przemysłowe. W bezpłatnie dołączonym do każdego numeru dodatku, podawane będą tłumaczenia lub streszczenia dzieł najznakomitszych pracowników na polu nauk przyrodzonych, jako to: Darwina, Huxleya, Tyndalla, Lewesa, Helmholtza, Figuiera, Flammariona. Szereg przekładów rozpocznie dzieło Lewesa p. t. „Szkice z życia zwierzęcego.“

Niezależnie od tych dodatków przyrzeka redakcja, że skoro się pismo więcéj rozwinie, przystąpi do wydawnictwa „Bibljoteki nauk przyrodzonych,“ którą przedpłaciciele otrzymywać będą po cenie nakładowéj. Pierwsze jéj tomy zawierać będą: „Wykład fizyki,“ według najnowszych rezultatów nauki.

Tekst pisma i dodatków objaśniany będzie drzeworytami. Redaktorem i wydawcą jest: Karol Hertz, dr. fil. i mag. nauk fizyczno-matematycznych.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Gazeta Narodowa gniewa się na nas, że jakkolwiek się *Krajem* nazywamy, nie wiedzieliśmy jakie uchwały powzięła delegacja nasza na ostatnim zjeździe. Czyż koniecznie się trzeba nazywać *Gazetą Narodową*, żeby mieć prawo nieznania tajników delegacyjnych?

Na wystawie sztuk pięknych znajduje się rzeźba p. Stan. Lipińskiego „Tęsknota.“

Wczorajszy obchód rocznicy śmierci Adama Mickiewicza w czytelni akademickiéj odbył się bardzo pięknie, z tą powagą, która zawsze powinna być cechą podobnych uroczystości.

W odczycie „O pobycie Mickiewicza w Wilnie,“ autor p. Józef Dobrowolski, słuchacz filozofji, uchwycił bardzo zręcznie ten ustęp z życia Mickiewicza, który najbardziéj może zainteresować młodzież akademicką, a kilkoma rysami wybitnemi uwydatnił wpływ jaki miała literatura zagraniczna na rozwój naszéj szkoły tak zwanéj romantycznéj.

Po odczycie chór męzki z wielką precyzją odśpiewał kilka kawałków, między któremi p. Gluziński zagrał solo na skrzypcach piękny kawałek, a na zakończenie odegrał p. Elektorowicz z wielkiém przejęciem się i czuciem „marsz pogrzebowy“ Chopina.

Wspomnięć jeszcze wypada o pięknym wierszu okolicznościowym p. Grudzińskiego, wydeklamowanym przez autora i o udatnym portrecie olejnym Mickiewicza pędzla p. Łosika, który pracę tę swoją złożył jako dar dla czytelni akademickiéj.

Dziś o godz. 11 przed południem, odbyło się w kościele św. Anny żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Adama Mickiewicza wśród licznego udziału publiczności. Przed katafalkiem pięknie przystrojonym kwiatami, ustawiono popiersie Mickiewicza. Towarzystwo „Muza“ wykonało zapowiedziane „Requiem“ Verhulsta.

Ostatni z braci ś. p. Adama Mickiewicza. — *Gaz. Warsz.* donosi, że Aleksander Mickiewicz, ostatni z braci nieśmiertelnego wieszcza naszego, były profesor liceum krzemienieckiego, następnie uniwersytetów kijowskiego i charkowskiego a w końcu emeryt, po długiéj i ciężkiéj słabości, zmarł dnia 4 b. m. w majętności swojéj zwanéj Gubernja w pow. kobryńskim, gub. grodzieńskiéj położonéj, a stanowiącéj niegdyś jedną z części dawnego klucza kobryńskiego.

S. p. Juljan Aleksander Mickiewicz, młodszy brat Adama, urodził się w Nowogródku w r. 1801. Nauki rozpoczęte w Nowogródku, ukończył w uniwersytecie wileńskim na wydziale prawnym z tytułem magistra obojga prawa. Obszerna jego rozprawa p. t. „Jaki wpływ prawodawstwo rzymskie na polskie i litewskie mieć mogło,“ drukowana w *Dzien. Warsz.* 1825 z przypisami Lelewela, utorowała mu drogę do katedry w liceum krzemienieckiém, zkąd w r. 1835 przeszedł na katedrę prawa rzymskiego w Kijowie, a w 1840 r. na takąż katedrę w Charkowie. W rękopiśmie przygotowane do druku mają się znajdować jego: „Kursa prawa wykładane w liceum krzemienieckiém,“ oraz „Encyklopedja praw.“ Zmarły pozostawia po sobie owdowiałą małżonkę Teresę z Terajewiczów, oraz syna Franciszka i córkę Marję.

Odczyt na korzyść uczniów szkoły sztuk pięknych, przez prof. W. Łuszczkiewicza, odbył się dziś między godz. 12 a 1 w południe w sali radnéj magistratu; prelegent zwracał uwagę słuchaczów na trudności które towarzyszą prawdziwemu znawstwu i ocenieniu dzieł sztuki, przechodząc kolejno wszystkie rodzaje sztuki, jako to: architekturę, rzeźbę, malarstwo, i kończąc nareszcie na naczyniach tak zwanych „etruskich“ i na majolikach; wspomniał o licznych imitacjach tych ostatnich, jakie wychodzą z fabryk monachijskich i paryzkich.

Oddział towarzystwa pedagogicznego w Tarnowie, składa niniejszém podziękowanie za pomoc daną w założeniu szkoły gimnastycznéj w Tarnowie, a to: gminie m. Tarnowa, która prócz datku pieniężnego dozwoliła bezpłatnie plac pod budynek gimnastyczny; tarnowskiéj radzie powiatowéj, tutejszéj kasie oszczędności, ks. Pawłowi Sanguszce, których znaczniejsze datki; szanownéj publiczności tarnowskiej, których datki choć drobniejsze ale liczne, założenie powyższéj szkoły możebném uczyniły.

Cześć wam ziomkowie za ten nowy dowód ofiarności, gdzie idzie o dobro publiczne.

Zarząd oddziałowy tow. pedagogicznego.

Tarnów dnia 26 października 1871 r.

Bron. Trzaskowski, prezes.
Józef Leszczyński, sekretarz.

Pewien literat rosyjski takie objawia zdanie o dzisiejszym stanie literatury polskiéj:

Ubóstwo interesów, zastój, apatja, zacieśniony widnokrąg, oto cechy dzisiejszéj literatury polskiéj. Skrystalizowanie się życia umysłowego w pewnych formach jest objawem nietylko miejscowym, lecz narodowym. W téj podziwienia godnéj sferze niéma teraźniejszości ani przyszłości; jest tylko przeszłość, potęga tradycji, przyzwyczajenie, a nawet pewnego rodzaju poezja, idealna poezja wspomnień, ale niéma najmniejszych symptomów myśli żywotnéj. Rozrzucone i nagromadzone tylko stosy gruzów i popiołu, zpod których nie może się wydobyć zielony liść życia.

Społeczeństwo żyje z dnia na dzień, bez ruchu, bez dążności naprzód; jestto raczéj życie kamienia, życie ślimaka w skorupie — ale życie silne, silne swoją negacją, inercją, reakcją przeciw wszystkiemu co przychodzi z zewnątrz. — W podobnych warunkach właściwe sfery literackie są rzadkim wzorem archaizmu, zasklepienia się w sobie, snu kontemplacyjnego, oryginalności poglądów i ideałów.

W świecie tym panuje bez granic kumostwo i powaga, jako prosty rezultat panowania tradycji i zastoju myśli; świat ten obraca się w zaczarowaném kole bez możności wyjścia z niego. W sztuce idealizowanie faktów i zjawisk powszednich, w nauce zastój i obawa wszelkiéj myśli nowéj, w literaturze i poezji pełne przesady idealizowanie, sentymentalność i chorobliwa egzaltacja. . . .

W akademji sztuk pięknych w Monachjum otrzymał hr. Szembek srebrny medal; prócz niego takież medale otrzymali malarze: Pilecki, Piwnicki i rzeźbiarz Barącz.

Za ostatniego cesarstwa francuzkiego, które Napoleon głosił cesarstwem pokoju, straciło życie w bitwach i w lazaretach 400,000 Francuzów. Według urzędowych jeszcze nieogłoszonych obliczeń zginęło w bitwach od Forbach aż do Metz i umarło w lazaretach 89,000, pod Sedanem 10,000, w Paryżu 17,000, nad Loirą 22,000, pod Bourbakim 7,000, z północnéj armji 3,500, pod Garibaldim 1,600, w krymskiéj wojnie 120,000, we Włoszech 40,000, w Meksyku 35,000 i gdzieindziéj 100,000.

W angielskich kopalniach węgla pracowało w 1870 r. 350,894 górników, którzy wydobyli węgla 112,875,725 ton (1 ton ma 2,032 funtów cłowych). W tychże kopalniach było nieszczęśliwych wypadków 830, w których utraciło życie 991 osób.

Teatr. — We czwartek dnia 30 listopada daném będzie: „Ćwiartka papieru,“ komedja w 3 aktach z francuzkiego p. Wikt. Sardou.

HOTEL POLLERA. *Przyjechali:* J. Psarski wł. d., St. Kruszewski wł. d., St. Jakubowski ob. z Kongresówki; Leopoldyna Morska wł. d., A. Tabaczyński wł. d., Stefan Komarnicki ob., A. Szolajski wł. d. z Galicji; Wajdowski ck. kapitan, Budesch ck. radca ze Lwowa; A. Janta rz. d. z Karniowa, J. Medweczky z Wieliczki, Dziengielowski wł. d. Ochodze, F. Schot z Jaworzna, Wł. Michałowski wł. d. z Witkowic, Mikołaj Graczyński ob. ze Szyszczyc, S. Herz kup. z Oświęcima; J. Dusl, H. Schachemann, J. Boskowitz kupcy, Tragl ck. kap. z Wiednia; S. Bruckmann kup. z Fürth.

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz mianował na przedstawienie ministra cesarskiego domu dyplomatycznymi attachés konceptowych aspirantów: Alfreda Schwartz kawalera de Mohrenstern, Teodora hr. Zichy, Agenora hr. Gołuchowskiego, dr. Karola de Heidler, Ottona hr. Brandis i Edmunda Loeschnigga.

— Namiestnik mianował: c. k. sekretarza powiatowego Albina Malinoskiego, oficjałem przy dyrekcji urzędów pomocniczych c. k. namiestnictwa; konceptowego praktykanta c. k. dyrekcji skarbu Ryszarda Cossę, aktuarjuszem przy c. k. dyrekcji policji we Lwowie.

— C. k. krajowa dyrekcja skarbu mianowała: oficjała kancelaryjnego I kl. Józefa Łotockiego, adjunktem c. k. dyrekcji urzędów pomocniczych; oficjałów II kl. Józefa Jabłońskiego, Ant. Nigga i Piotra Hasiewicza, oficjałami kancelaryjnymi I klasy; zaś przeniesionych na tymczasowy stan spoczynku asystentów: Winc. Rupprechta, Ant. Piotrowskiego i Karola Wagnera, oficjałami kancelaryjnymi II klasy, ostatniego prowizorycznie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

CENY
na targowicy publicznéj w Krakowie
dnia 28 listopada 1871 r.

	zła. c.	do zła. c.
Mierzyca Pszenicy zimowéj	5 50	6 20
„ Pszenicy jaréj ..	5 50	6 —
„ Żyta..........	4 —	4 52$^1/_2$
„ Jęczmienia	3 50	3 70
„ Owsa	1 75	1 90
„ Grochu........	4 75	5 70
„ Jagieł.........	7 —	8 —
„ Fasoli.........	5 50	6 50
„ Ziemniaków	— —	2 —
Centn. w. Siana	1 —	1 25
„ Słomy	1 —	1 10
Funt w. Mięsa woł. lepszego	— 23	— 25
„ „ pośledn.	— 22	— 24
„ Polędwicy wołowéj	— 35	— 38
„ Wieprzowiny	— 26	— 28
„ Cielęciny	— 24	— 28
„ Baraniny	— 22	— 25
„ Słoniny.........	— 44	— 48
„ Smalcu wieprz....	— 46	— 48
„ Soli	— —	— 7
„ Oliwy do świecenia	— —	— 36
„ Świec stearynowych	— —	— 68
„ Świec łojowych ...	— 44	— 46
„ Mydła..........	— 28	— 34
Garniec Spirytusu na 90° .	2 50	3 50
„ Okowity na 80° ..	1 75	2 —
Kopa Jaj kurzych.......	1 65	1 70
Miarka Kaszy jęczmiennéj.	— 56	— 70
„ „ częstochow..	1 28	1 35
„ „ pszenicznéj .	1 37$^1/_2$	1 40
„ „ perłowéj ...	1 10	1 25
„ „ tatar. całéj..	1 10	1 20
„ „ „ łupanéj	— 85	— 90
„ „ jaglanéj	— 90	1 —
„ Pęcaku	— 95	1 —
Mąki centnar pszenicznéj	10 20	14 30
Sąg drzewa bukowego....	15 —	16 —
„ „ olszowego....	— —	12 50
„ „ sosnowego ...	— —	10 50
„ „ jodłowego....	— —	9 —
Sąg (50 cntn.) węgli brzęczkowskich.		32 —
„ „ „ dąbrowskich ...		30 —
„ „ „ jaworzeńskich ..		31 —
Centnar wied. węgli laryszowskich ..		— 90
„ „ „ dąbrowskich ...		— 70
„ „ „ jaworzeńskich ..		— 65

Sporządzono w biurze komisarjatu targowego.

Referendarz magistratu: *J. Rupalski.*
Komisarz targowy: *Siermontowski.*
Delegowani obywatele:
Kasper Reiner.
Henryk Schwarz.

Dodatek ażjo do opłat kolejowych w miesiącu grudniu rb. pobierać będą dotyczące spółki kolejowe po 15 pct, jeżeli — co nawet przypuścić trudno — kurs monety srebrnéj w przeciągu trzech ostatnich dni najmniéj o 3 pct się nie podniesie, w którymto przypadku dodatek ażjo na obecnéj wysokości ($17^1/_2$ pct.) pozostanie.

Wiadomém jest, iż ze strony rządu dodatek ażjo według przeciętnego kursu po dzień 24 każdego miesiąca obliczanym bywa.

Rząd zatwierdził firmę **C. k. uprzywilej. koléj arcyksięcia Albrechta,** która ma już siedzibę i reprezentację swą we Lwowie.

Wiedeń 25 listopada. *(Sprawozdanie giełdy zbożowéj.)* — Targ zbożowy w ogóle polepszył się. Spodziewają się zamknięcia wkrótce żeglugi w portach wschodnich, a przytém obawiają się, że oziminy miejscami dużo ucierpiały.

W Anglji zwiększył się popyt o pszenicę; we Francji targi w miastach departamentowych słabo były przez rolników zaopatrzone. Dowozy zboża, szczególniéj pszenicy, były w północnéj Francji niewielkie.

W Belgji ustaliły się targi w skutek nadeszłych wiadomości z Anglji.

W połuduiowych Niemczech targi były bez życia. Podwyżka cen w przeszłym miesiącu polegała na wiadomości, że zbiory tak we Włoszech jak we Francji niepomyślnie wypadły, w skutek czego producenci ceny podnieśli. Te wiadomości nie sprawdziły się. — W Moguncji (18 bm.) pszenica spadła o 22 c., żyto o 18 c., jęczmień o 24 c., a owies o 30 c.

Na dzisiejszym targu wynosił obrot pszenicy 40,000 mierzyc, a lepsze gatunki podniosły się o 5 c.; żyto bez zmiany, jęczmień w cenie, kukurydza z powodu małego dowozu podnosi się, owies słabo.

Pszenicę 85 ft. 7, za 87 ft. 7.20; żyto węgierskie 78 ft. 4.40; jęczmień 70 ft. 3.28; kukurydzę 4.20; owies z opłatną 50 ft. 2.10 do 2.25; ziemniaki 1.75, groch 9, soczewicę 9, bób 7.50.—Funt masła 0.57, topionego 0.67, szmalcu 0.38.

Peszt 25 listop. *(Targ zbożowy.)* — Dowóz niewielki, obrot mały. Ceny bez zmiany.

Płacono pszenicę za 81 ft. 6.45, za 87 ft. 7.30. Żyto za 80 ft. 3.85—3.90. Jęczmień 2.70—3.03. Owies 50 ft. 1.95—1.97. Proso 3.05. — Spirytus 58 zła. — Oléj 33 zła.

Wiedeń 27 listopada.— *(Targ wołowy.)*—Na targ dzisiejszy dostarczono wołów galicyjskich 1061, węgierskich 988, z prowincji niemieck. 453; razem 2502.

Tłacono za centnar z pastwisk 39—32 zła.; stajennych 33—35 zła.

Niesprzedanych pozostało do 100.

M. Grabscheid. ajent wołowy.

Wiadomości telegraficzne.

Czerniowce 27go listopada. Dzisiejszy „Dziennik urzędowy“ ogłasza termina wyborcze: dla gmin wiejskich d. 13go, dla miast i izb handlowych 14go, dla większych posiadłości 16 grudnia.

Praga 27 listopada. Do praskiéj rady miejskiéj wybrani zostali sami Czesi. — Stronnictwo niemieckie nie brało żadnego udziału w wyborach.

Praga 28go listopada. *Pokrok* stara się dowieść, że ministerstwo obecne pracuje na korzyść artykułów zasadniczych.

Peszt 27 listopada. Lonyay rozesłał okólnik, w którym prosi municypalności o poparcie.

Berlin 27 listopada. Izba panów sejmu pruskiego wybrała marszałkiem swoim hr. Stolberga.

Monachjum 28 listopada. Rząd włoski zamierza tu konsulat ustanowić.

Bruksela 27 listopada. *Moniteur* ogłasza rozporządzenie królewskie, uwalniające Dedeckera z urzędu na własne jego żądanie.

Paryż 27 listopada. Biskup Dupanloup zbija w osobném piśmie zarzuty Gambetty, podniesione przeciw kościołowi i nauczaniu przez duchownych; przypomina zarazem bohaterskie zachowanie się księży, zakonnic i żuawów papiezkich w czasie ostatniéj wojny.

Paryż 27 listopada. Jutro nastąpi prawdopodobnie ścięcie Ferre'go i Rossela.

Rzym 27 listopada. Papież przyjmował biskupa Strossmayera.

Rzym 27 listopada. W proteście przy otwarciu sejmu włoskiego oświadcza papież, że tylko wiek i nadwątlone zdrowie nie pozwalają mu przenieść się do Pau.

Przegląd polityczny.

Hr. Gołuchowski i p. Ziemiałkowski wezwani do Wiednia, bawią tam od przedwczoraj; rząd układa się z nimi. Oto najważniejsza dziś wiadomość. Jaki będzie rezultat łatwo przewidzieć. Jeżeli za wpływem hr. Andrassego, ks. Auersperg przyjmie do programu swego ugodę z Galicją i rząd da gwarancję, że ugodę tę na podstawie odrębności Galicji i na podstawie postulatów rezolucyjnych w radzie państwa przeprowadzi, wtedy p. Ziemiałkowski będzie mógł przyjąć tekę, jeżeli rząd tych gwarancji nie da, nie pozyska ani p. Ziemiałkowskiego, ani żadnéj innéj wybitnéj osobistości politycznéj dla nowego gabinetu. Wszystko teraz zależy od tego, jaki wpływ zawarował sobie hr. Andrassy na sprawy przedlitawskie i czy wpływ ten przemoże intrygi centralistyczne.

Dzienniki francuzkie nie tają niezadowolenia z powodu absolutnych rządów p. Thiersa. Komisja łask jest raczéj komisją potwierdzeń ostrych wyroków sądów wojennych, a częste konfiskaty, zawieszenia dzienników i udzielane im ostrzeżenia, przypominają rządy Napoleona.

Journal des Debats bierze w obronę Orleanów; podnosi cierpliwość ich wyczekującą i zapowiada blizkie ich przystąpienie do kampanji parlamentarnéj.

O dwóch mowach tronowych włoskiéj i pruskiéj piszemy na wstępie.

Uwagę czytelników naszych zwracamy na zamieszczoną powyżéj korespondencję z Brukselli, w któréj korespondent nasz przedstawia obszernie całe pasmo przyczyn, które wywołało ostatnie zaburzenie. Jest to rzecz bardzo ciekawa i pouczająca.

Korespondent nasz z Bukaresztu podaje najnowszy projekt ustawy przedłożonéj izbie przez rząd rumuński w sprawie kolei rumuńskiéj.

Ostatnie telegramy.

Wiedeń 28 listop. *Gaz. wied.* ogłasza mianowanie jenerała konnicy Langenaua posłem w Petersburgu. *N. fr. Pr.* utrzymuje, że ks. Metternich prosił o uwolnienie go z posady ambasadora w Paryżu.

Berlin 28 listop. Izba poselska obrała Forckenbecka marszałkiem, Kollera pierwszym jego zastępcą. Wybór drugiego zastępcy odroczono do jutra.

Paryż 28 listop. „Ajencja Havas“ pisze: Zaprzeczają pogłosce, że orędzie Thiersa wyrażać będzie życzenie, by się rząd Francji ostatecznie ukonstytuował. Orędzie nie dotknie wcale spraw konstytucyjnych.

Paryż 29 listop. Rząd francuzki sprzeciwił się zamiarowi królowéj Izabelli, która się chciała osiedlić w Pau, gdyż nie chce popierać hiszpańskich agitacji politycznych.

Bruksela 28 listopada. Donoszą z zastrzeżeniem, że Anethau i 4 inni ministrowie ustępują. Hr. Theux ma tworzyć nowe ministerstwo.

Londyn 28 listop. *Morning Post* ogłasza następujące wiadomości z Meksyku z d. 4 i 10 listopada: Oddział wysłany po żywność odparty został przez rokoszan w pobliżu Saltillo. Trenito obwarował Heclos i Nuitras i przygotowuje się do wycieczki. Escobedzie ofiarowano główne dowództwo nad wojskami rządowemi. Wojska rządowe pod dowództwem Consiru w Nowym Leonie wracają na Mouterey. Mówią, że Carvajal wywoła w stosownéj chwili rewolucję w Tamaulipas.

Konstantynopol 27 listop. Wbrew pogłoskom, rozpuszczanym przez niektóre dzienniki, ogłoszono urzędownie co następuje: Rząd cesarski nie ma zamiaru naruszać konwencji względem tureckich dróg żelaznych, owszem cieszy się postępami tego przedsiębiorstwa. Zwołano tylko komisję do obrad nad sprawą dworca kolejowego w Konstantynopolu.

Kursa. — Wiedeń 29 listopada godz. 2. Akcje kredytowe 317.—. — Lombardy 201.50. — Losy z 1860 r. 101.40. — Losy z r. 1864 142.50. — Akcje franko-austr. 127.50.— Napoleony 9.28$^1/_2$.—Akcje kol. galic. Karola Ludwika 260.—. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 170.—.— Akcje kolei północno-wschodniéj 164.50. — Akcje banku 814.—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 105.50. — Akcje banku jeneraln. —.—. — Renta w srebrze 67.90.— Obligi indemnizacyjne galicyjskie 75.25. — Akcje banku wied. dla obrotu ogólnego 192.50. — Akcje anglo-banku 285.—.— Akcje kolei rząd. 393 50. — Akcje kolei siedmiogrodzkiéj 177.50. — Akcje kol. Rudolfa 164.50.— Usposobienie giełdy: stałe.

Redaktor i wydawca dr. Ludwik Gumplowicz
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKOW 29 listopada.	żądają złr. w. a.	płacą złr. w. a.
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 0.38	76 75	75 50
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —165	74 75	73 50
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —206	84 87	83 50
4% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły —175	87 50	86 25
5% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły —2.16	88 50	87 —
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły — 146	90 —	88 50
6% Listy zast. banku włść. kupon ubiegły— 2.46	91 25	89 25
Akcje kolei Kar. Ludwika	260 75	256 25
„ „ Czern.-Jassy..	170 25	168 —
„ banku dla handlu i przemysłu 80......	— —	— —
Losy 5% (Donau Regulir.)	97 —	95 —
Losy prem. węgierskie...	101 —	99 —
Losy m. Stanisławowa....	27 —	25 —
Srebro nowe austryackie..	116 50	115 —
Srebro polskie stare......	102 50	99 50
Srebro (obrączkowy rubel)	1 90	1 81
Ruble papier. rossyjskie ..	160 75	159 50
Talary pruskie	175 50	174 —
Dukat obrączkowy.......	5 60	5 50
20-frankówka..........	9 28	9 23
Półimperjał rossyjski.....	— —	— —
WIEDEN, 28 listopada. Dług państwa:		
Renta austryacka 5%	58 50	58 20
„ „ w srebrze 5%	68 10	67 90
Losy.		
Rzad. z r. 1839 całe za 100	289 50	288 50
„ „ 1839 $^1/_5$ „ 100	289 50	288 50
4% rząd. 1854 „ „ 250	93 —	92 50
5% „ 1860 całe „ 500	101 90	101 60
5% „ 1860 $^1/_5$ „ 100	116 —	115 —
Rzad. „ 1864......... 100	142 50	142 —
Como Renten za 20.....	25 —	24 50
5% Donau Regul. za 100	96 —	95 75

	żądają złr. w. a.	płacą złr. w. a.
Węgier. poż. premiow. 100	100 25	100 —
3% Tureck. wpłac. 400 fr.	67 70	67 40
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	189 —	188 50
Clary..... „ 40 „ mk.	38 —	36 —
Donau Dampfschff. 100 „	97 50	97 —
Keglewicza.... na 10 „	16 —	14 —
Ofen (Budy) na 40 fl. wa.	33 —	32 —
Palfy ..... na 40 „ mk	29 —	28 —
Rudolfa ... „ 10 „ wa.	15 50	14 50
Salm ..... „ 40 „ mk.	43 —	42 —
St. Genois „ 40 „ mk.	32 50	31 50
Stanisławow. „ 20 „ wa.	27 —	26 —
Tryestu.... „ 100 „ mk.	121 50	120 50
Waldstein.. „ 20 „ „	23 —	22 —
Windischgrätz. 20 „ „	25 —	24 —
Obligacje.		
Indemniz. bukow.....5%	73 25	72 75
„ galicyjskie	75 75	75 25
„ siedmiogrodzkie	76 50	75 50
„ węgierskie	79 80	79 50
Ind. węg. z klauz. 1867 .	79 —	78 50
Poż. kol węg. sr. 5% sz.120	109 50	109 25
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za 100 sr.	286 50	286 —
Anglo-hungaria „ 80 „	100 —	99 —
Boden Credit austr. 80 „	264 —	262 —
„ „ węg. 80 „	138 —	137 50
Centralbank austr. 80 wa.	— —	— —
Credit Anstalt „ 160 „	317 —	316 50
Depositenbank „ 80 „	86 —	85 —
Esc. Ges. n. oest. 500 „	975 —	970 —
„ bank czeski 100 „	148 —	146 —
Franco austr.... 80 „	128 —	127 60
„ węgierskie 80 „	98 75	98 25
Galic. dla handlu i przemysł. 80 „	— —	— —
„ Landsbk Lwów 80 „	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 „	209 50	209 —
Hypot. galicyjs. 100 „	— —	123 —
Nationalbank........	815 —	814 —
Unionbank.. za 200 „	274 75	274 50
Vereinsbk austr. 80 „	106 —	105 50
Verkehrsbank .. 200 „	193 —	192 50
Wechslerbk wied. 80 „	190 —	189 —

	żądają złr. w. a.	płacą złr. w. a.
Wechslstub Gesel. 80 „	104 50	104 —
Wien. Bnk Verein 80 „	240 —	239 50
Živnost. bánka p. Čechy a Moravu 100 „	127 —	125 —
Akcje kolei:		
Alföld Fiume w.a. 200 sr.	184 50	184 —
Böhm. Nordbahn 150wa.	145 50	145 —
„ Westbahn 200 „	262 —	261 —
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	177 50	176 50
Elisabeth....... 200mk.	247 50	247 —
„ Linz Budw. w.a. 200 sr.	211 —	210 50
Ferdin. Nordbhn 1000mk.	2136—	2130—
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	212 75	212 25
Gal. Karl Ludw. 200mk.	260 75	260 25
Kaschau Oderberg 200wa.	191 —	190 —
Lemb. Czern. Jassy 200 „	170 25	169 75
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	136 —	135 50
„ na 126 srbr. 80wa.	81 —	80 —
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	222 50	222 —
„ lit. B. „ 200 „	186 75	186 25
Praga-Dux „ 150 „	114 75	114 25
Rudolfbahn „ 200 „	165 50	165 —
„ na 162 „ 80wa.	— —	— —
Siebenbürger I. „ 200 sr.	178 50	177 50
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	394 —	393 —
Südbhn (Lombard.) 200wa.	202 40	202 20
Süd-nord Verbind. 200mk.	181 —	180 50
Suez-Canal fr. 500	— —	— —
Theissbahn...... 200wa.	256 —	255 50
Tramway wied. .. 200 „	229 75	229 25
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr.	162 50	162 —
„ Nordostbh.wa. 200 „	164 —	163 50
„ Ostbhn (128 sr) 80wa.	126 25	125 75
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 80	105 60	105 30
„ Wied. ... 80	134 —	133 50
Borysław. Petrol. ... 200	— —	— —
Forstprodukte 200	33 —	32 —
Hotel Wied. 200	236 —	234 —
Inneberg hut....... 100	139 50	138 50
Masz. cegiel. wied... 200	57 —	54 —
„ „ i bud. lwow. 80	— —	— —
Neub. Mariazel huty. 80	88 25	87 75
Schlöglmühle Pap... 80	96 50	95 50
Wied. pryw. Telegraf. 200	— —	— —

	żądają złr. w. a.	płacą złr. w. a.
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd.Kr. los 5% sr.	104 75	104 50
„ „ 33 lat los 5% wa.	87 —	86 50
Centr. Bd. Cred. 40 5$^1/_2$%	96 —	95 50
Galic. Tow. kred. ... 4%	75 —	73 —
„ „ „ ... 5%	— —	83 —
„ Banku Hyp.... 6%	89 —	88 50
„ Bank. Włoś.... 6%	90 75	90 50
Nationalbank m. k.. 5%	— —	— —
„ w. a... 5%	89 10	88 90
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5$^1/_2$	95 50	95 —
„ „ 50 „ 5$^1/_2$	92 25	91 75
Ö. Kred. & Vorsch. „ 5	— —	— —
„ „ 35 „ 5%	88 75	88 25
„ „ „ sr. „ „ 5%	105 50	104 50
Węg. tow. kred.... 5$^1/_2$%	89 25	88 75
Obligi pierwszeństwa:		
Alföld Fiume 5% sr.	93 —	92 80
Böhm. Nordbahn 5% „	101 70	101 40
„ Westbahn 5% „	— —	93 50
Elisabeth .... 5% „	95 50	95 —
„ 1869 — 70 5% „	— —	102 —
Ferd. Nordbh m.k. 5%	90 50	90 —
„ „ w. a. 5%	87 50	86 50
„ „ „ 5% sr.	105 75	105 25
Franz. Josef „ 5% „	100 —	99 80
Gal. Kar. Lud. „ 5% „	105 50	105 —
„ II. em. „ 5% „	101 —	100 75
„ 1871. III. „ 5% „	98 40	98 20
Kasch. Oderb. „ 5% „	92 80	92 60
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5% „	79 70	79 40
„ II. 1867 „ 5% „	90 —	89 —
„ III. 1868 „ 5% „	84 90	84 70
Mähr. Sch. Cntr. „ 5% „	87 —	— —
Oest. Nrdwstb w.a. 5% sr.	100 20	100 —
Rudolfbahn „ 5% „	90 80	90 60
Siebenbür. I. „ 5% „	90 25	90 1
Staatsbahn 500 fr. szt	136 25	135 75
Südbahn (Lombardy) „	111 75	111 25
„ złr. 200 5% sr.	92 90	92 70
Süd-nord. Verb. w. a. 5%	— —	— —
„ „ w. a. 5% sr.	97 —	96 80
Theissbahn.. „ ... 5% „	— —	— —

	żądają złr. w. a.	płacą złr. w. a.
Węg. gal. Łupk. 5% „	88 50	88 25
„ Nrdost 300 5% „	87 —	86 80
„ Ostbhn 300 5% „	87 30	87 10
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 3$^1/_2$%	98 90	98 70
Hamburg „ 2$^1/_2$ „	86 80	86 70
Londyn „ 2 „	116 95	116 75
Paryż „ 5 „	45 15	45 05
Monety:		
Dukat ważny.........	5 56	5 55
20 frank. austr........	— —	— —
„ francuz.....	9 29	9 28
Srebro..............	116 50	116 —
Talar pruski	174 50	174 25
LWOW, 24 listopada.		
Akc. banku hip. gal. 100	124 50	122 50
„ „ krajow. 80	64 —	— —
Listy zast. galic....5%	84 —	83 50
„ „ „ ...4%	74 40	73 75
„ . banku hip. 6%	89 15	88 75
„ „ włościań 6%	91 50	90 50
Obligi ind. galicyj. 5%	76 30	75 75
Półimperjał ros.	9 60	9 45
Rubel srebrny obrączk.	1 90	1 84
„ . papier.	1 61	1 59
WARSZAWA, 25 listop.	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m.	7 31	7 29
„ Paryż 300 fr. 10 d.	85 95	85 65
„ Wiedeń 150 złr. 2 m	92 85	92 55
Akcje kol. warsz.-wied.	— —	91 50
„ „ warsz.-bydg.	67 50	— —
„ „ warsz.-teresp	— —	117 50
Listy zast. serji 1.. 4%	88 80	88 30
„ „ „ 2.. 4%	87 80	87 30
kupon ubiegły	1 70	— —
„ nowe.... 5%	88 50	88 10
kupon ubiegły	2 12	— —
„ likwidacyjne.. 4%	74 24	73 90
kupon ubiegły	1 93	— —
BERLIN d. 27 listopada	talar.	talar.
Oblig kol. rumuń. 7$^1/_2$%	—	43$^1/_2$

KUMYSARNIA

w Krakowie przy ul. Wolskiéj Nr. 68.

wyrabia codziennie

świeży kumys

inaczéj zwany winem mlecznem. — Lek ten zalecany powszechnie przez lekarzy, wyrabia p. **Jodłowski** według ulepszonych przepisów pod nadzorem lekarskim Drów: **Grabowskiego i Lutostańskiego.**

Kumysu dostać można za poprzedniem zamówieniem w samym zakładzie w aptece Dra med. **Sawiczewskiego** i w składzie p. **M. Dworskiego** w Rynku Głównym, oraz w aptece p. **Krokiewicza** na Stradomiu.

Cena butelki szampańskiéj **50** kr. — pół butelki **30** kr. — Zastaw na butelkę **10** kr. Cena krunika **50** kr.

Zakład rozsyła **kumys** na zamowienia zamiejscowe franco przesyłane za pobraniem pocztowém lub za nadesłaniem należytości w gotówce. Za opakowanie 6 butelek dolicza się **50** kr. 2494(1-3)

Podać rękę szczęściu!

250,000 m. crt.

jako najwyższą wygranę w pomyślnym wypadku nastręcza **najnowsze wielkie losowanie** przez wysoki rząd dozwolone i poręczone.

Nowy plan jest tak korzystnie ułożony, że w kilku miesiącach na 7 losowań przypada stanowczo **28.900** wygranych, między któremi znajdują się główne wygrane na M. Crt. **250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 12.000, 10.000, 8.000, 6.000, 5.000, 3.000,** 102 razy **2000**, 206 razy **1.000**, 256 razy **500**, 13.200 razy **110** etc.

Najbliższe drugie ciągnienie tego wielkiego przez państwo poręczonego losowania urzędownie jest przeznaczone i będzie

już 20 grudnia 1871

i kosztuje 1 cały oryginalny los tylko złr. $3^1/_2$
1 połowa „ „ „ „ $1^3/_4$
1 czwarta „ „ „ „ 1.

za przesłaniem kwoty w papierach austr.

Wszystkie zlecenia wykonuje się **bezzwłocznie** i najstaranniéj, a każdy otrzymuje do rąk własnych oryginalne losy z herbem państwa. 2489(1-8)

Do zamówień dołącza się gratis stósowne plany urzędowe, a po każdém wylosowaniu przesyłamy interesowanym listy urzędowe, nie czekając wezwania.

Wypłatę wygranych uskutecznia się natychmiast **za poręczeniem państwa** lub bezpośredniém przesłaniem, lub też na żądanie interesowanego za pośrednictwem naszych stosunków we wszystkich większych miastach w Austrji.

Rozsprzedaży naszéj sprzyjało zawsze szczęście,—i oto niedawno wypłaciliśmy sami znowu między innemi **znacznemi wygranemi trzy razy pierwsze główne wygrane** w trzech ciągnieniach, na co mamy urzędowe dowody.

Ponieważ w przedsięwzięciu o **najpewniejszéj podstawie** śmiało liczyć można na bardzo żywy udział ze wszystkich stron, przeto uprasza się z powodu już **bliskiego losowania** wszystkie zamówienia adresować najrychléj wprost do

S. Steindecker & Comp.

Bank und Wechselgeschäft in Hamburg.

Zakupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju obligacyj państwowych, akcyj kolei żelaznych i losów pożyczkowych.

P. S. Dziękujemy niniejszém za położone w nas dotąd zaufanie, a zapraszając do wzięcia udziału w rozpoczynającém się nowém losowaniu, przyrzekamy że i nadal będziemy się starali szybką i rzetelną usługą zadowolnić zupełnie szanownych interesantów.

D. O.

Praktycznie i teoretycznie dzielny

AGRONOM

obznajmiony z prowadzeniem gorzelni, zarodowéj owczarni itp., obecnie pełniący obowiązek inspektora na Szląsku pruskim, który prócz dyplomu z ukończonych kursów w król. prusk. akademii rolniczéj, posiada niemniéj polecające świadectwa z praktycznéj swéj działalności, pragnie od 1-go kwietnia 1872, lub nawet od 1-go stycznia 1872 w dobrach w Galicyi lub Król. Polskiém położonych zająć miejsce administratora.

Szczegóły w administracyi „Kraju“. 2466(1-3)

Dentysta z Berlina
DŁUŻYŃSKI

Ulica Floryańska, 364, I. piętro.

2 43(15-30)

PIERWSZE DZIWO PRZYRODY

mężczyzna i kobieta w jednéj osobie, żyjący,

co najznakomitsi professorowie uznali za nadzwyczaj ciekawą rzecz.

Widzieć można codzień od godziny 10 zrana do godz. 7 wieczór w hotelu pod „białym Orłem“ przy ulicy Floryańskiéj w pokoju Nr. 5.

Wynagrodzenie 1 złr. w. a.

Wstęp tylko dla dorosłych.

Przez rząd poręczone wielkie

pieniężne losowanie

zawierające wygrane

prusk. talar. 100.000

w pomyślnym wypadku największa wygrana, tudzież prusk. talar. **60.000, 40.000, 20.000, 16.000, 12.000, 10.000** 2 à **8000, 6000**, 4 à **4800, 4400** 5 à **4000**, 5 à **3200**, 7 à **2400**, 21 à **2000**, 3 à **1600**, 36 à **1200** 102 à **800**, 206 à **400**, 256 à **200**, 282 à **80** i 27.950 à **44, 40, 20** tal. itd.

Najbliższe ciągnienie tego wielkiego, poręczonego losowania pieniężnego, jest urzędownie naznaczone i odbędzie się

20-go grudnia b. r.

Na co za przesłaniem należytości **w austr. banknotach** kosztuje
1 cały oryginalny los (nie promessy) złr. 3.50
1 połowa oryg. losu (nie promessy) „ 1.75
1 ćwierć „ „ (nie promessy) „ 1.—

które w najdalsze strony przesyłam zaraz z zachowaniem tajemnicy. Wygrane pieniądze i urzędowe listy ciągnień odsyłam po rozstrzygnięciu.

Prosimy udawać się najrychléj z całém zaufaniem do kantoru, któremu osobliwsze sprzyja szczęście. 2456(7-15)

Zygmunt Heckscher, Hamburg.

Wyrzucone pieniądze, jeżeli kto kupuje zegarki w tutejszych sklepach zabawek, w których według kłamanych ogłoszeń, jak: w „pierwszym wiedeńskim bazarze zegarów“, w „pierwszym wiedeńskim składzie zegarów“, „**Spadku**„, i t.d., sprzedają fałszywe wyroby bardzo małéj wartości za prawdziwe angielskie zegarki. — Dla tego zwracam Szanownéj Publiczności uwagę na to, by się raczyła udawać wprost do sławnéj

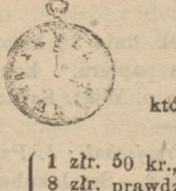

FABRYKI ZÉGAROW
JÓZEFA HAWELKI

w Wiedniu, Leopoldstadt, grosse Pfarrgasse, Nr. 6,

która sprzedaje dobrze uregulowane i przez **c. k. urząd probierczy wypróbowane** zegarki po tanich nie do uwierzenia, a rzeczywistych cenach.

Tylko

1 złr. 50 kr., albo 2 złr. prawdziwy paryski zégar bronzowy z 1-rocz. poręczeniem.
8 złr. prawdziwe angielskie cylindry na sześć kamieni z szkiełkiem kryształowém z łańcuszkiem z dobrego złota talmi, z skórzanym pokrowcem i pisemném poręczeniem na trzy lata. — Zégarki te mego własnego wyrobu i wynalazku, zrobione są bardzo dobrze według najnowszéj konstrukcyi i mogę je każdemu najmocniéj polecić dla pewnego i dokładnego chodu.
9 złr. praw. angielski srebrny zégarek cylindrowy z kryształ. szkłem, z wskazówką oznaczającą sekundy, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, z medalionem i kartą zaręczenia.
12 złr. srebrny zég. cylindr. z prawdziwą obrączką złotą odskakującą, mocném szkłem kryształ., łańcuszkiem, medalionem z złota talmi, z kartą zaręczenia.
15 albo 20 złr. prawdziwy angielski srebrny anker savonette, z podwójną kopertą najpiękniéj grawirowaną, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i kartą zaręczenia.
13 złr. prawdz. angiel. chronometer srebrny w ogniu złocony, z łańcuszkiem, medalionem z złota talmi, skórzanym pokrowcem i kartą zaręczenia.
14 złr. taki sam znacznie lepszy z oryentalnym drogoskazem.
14 albo 17 złr. prawdziwy ang. remontoir Prince of Wales, najmocniejszy z szkłem kryszt., z wnętrzem niklowém z prawd. złota talmi. — Zégarki te o tyle są lepsze od innych, że nakręca się je bez kluczyka — do takiego zégarka dostaje każdy łańcuszek z złota talmi wraz z medalionem i kartą poręczenia gratis.
13 złr. prawdz. ang. cylinder z złota talmi, najnowszego fasonu z podwójnemi szkłami kryształowemi, gdzie można wnętrze chociaż zamknięte zobaczyć, z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i kartą poręczenia,
13 złr. zégarek ze złota talmi z podw. kop. savonette odskak., szkła kryszt. i wnętrze niklowe, z łańcuszk. z prawd. złota talmi, medal., skórz. pokrowcem i kart. poręcz.
14 albo 17 złr. malutki damski zégarek srebrny pozłac. łańcuszk. na szyję z prawdz. złota talmi i kartą poręczenia.
18 złr. prawdziwy angielski w ogniu pozłacany srebrny chronometer z 2-ma kopertami, pięknie emaliowany, z piek. łańc. z prawdz. złota talmi, medal. i kartą poręczenia.
18 albo 20 złr. najlepszy srebrny prawdziwie angielski anker na 15 kamieni, z łańc. z najlepsz. złota talmi, medalionem, skórz. pokrowcem i kartą poręczenia.
20 złr. srebr. remontoir bez klucz. nakręcany, z łańcuszk. z złota talmi i medalionem.
23, 25, 27 złr. złoty zégarek damski z łańcuszkiem, medalionem i kartą poręczenia — następnie 45 — 65 złr. z kamieniami brylantowemi.

Wszystkie zégarki są najlepsz. gat. i nie można ich na równi kłaść z powszedniemi.

Łańcuszki z złota talmi krótkie złr. 1, 1.20, 1.50, 1.80, 2, 3, 4, 5, 7 — łańcuszki na szyję długie złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 4, 5, 6, 8.

Srebrne łańcuszki po 3, 4, 5, 6, 7 i 12 złr.

Za gotówkę lub za pobraniem pocztowém uskutecznia się każde zamówienie w przeciągu 24 godzin.

Nieuregulowane zegarki o 2 złr. tańsze. — Cenniki darmo.

Zegarmistrze kupczący zegarkami znajdą wielki skład 4 do 8000 zegarków po zadziwiająco niskich cenach.

Tylko dla tego, że dłuższy czas przebywałem w Anglii, Szwajcaryi i wielki jest odbyt, mogę tanio sprzedawać zegarki.

Za kupione u mnie zegarki daję poręczenie na trzy lata, t. j. jeżeli w przeciągu 3ch lat sprężyna pęknie, lub co innego się zepsuje, obowiązuję się naprawić bezpłatnie.

Główny skład: Wiedeń, Leopoldstadt, grosse Pfarrgasse, Nr. 6.
Filia: Floridsdorf, Hauptstrasse.

Przestroga. Ponieważ doszło mię kilka listów, zmuszony jestem zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności, że kilka tutejszych sklepów z zabawkami i kupcy sprzedają fałszywe wyroby i braki bardzo małéj wartości za prawdziwe angielskie i z mojéj fabryki pochodzące zegarki i oświadczam niniejszém, że nikogo nie upoważniłem do sprzedaży moich wyrobów ani tu, ani gdzie indziéj i że tylko **w moim głównym składzie II. obwód, grosse Pfarrgasse Nr. 6 dostać można prawdziwy wyrób.** Aby jednak zapobiedz temu oszukaństwu, kładę na każdym zrobionym u mnie zégarku moje imię i nazwisko: **J. Hawelka** i porządkową liczbę, na co raczy Szanowna Publiczność uważać.

Oznajmiam także, że zegarków kupionych w tutejszych sklepach z zabawkami noszących nazwę: Pierwszy Wiedeński Bazar Zégarków“, „Pierwszy Wiedeński Skład Zegarków“, w sklepie z fałszywą firmą „Spadek“ itd. nie przyjmuję w zamian, ponieważ nie mogę ich spieniężyć dla zbyt małéj wartości, dla bezużyteczności ich werków.

Kto sobie życzy mieć zégarek dobry i tani, niech raczy tylko udać się do mnie z całém zaufaniem, a będę się starał zawsze Szan. Publiczność zupełnie zadowolnić.

Aby oszczędzić Szanownéj Publiczności materyalnych strat, proszę najuprzejmiéj uważać na moje nazwisko i nie mieszać z Praterstrasse N. 16. 2230(10-30)

KURCZE EPILEPTYCZNE (padaczkę)

leczy listownie lekarz specjalny dla epilepsji dr. **O. Killisch** w Berlinie, (1811) teraz Neuenburgerstrasse 8. — Już setki zupełnie uleczonych. (37-40)

Ces. król. uprzyw. koléj

galicyj. Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 1. grudnia b. r. aż do dalszego postanowienia, rozszerza się w północno-niemiecko-galicyjskim ruchu związkowym istniejąca taryfa szczegółowa dla przewozu zboża i w téjże poszczególnionych artykułów, daléj dla wyrobów mąki i dla próżno powracających wozów — przez przyjęcie nowych stacyj do tego związku.

Bliższe szczegóły powziąść można w dotyczącéj taryfie dodatkowéj, która jest do nabycia na stacyach związkowych.

Lwów, w listopadzie 1871.

2485(1-3) **Dyrekcya Ruchu.**

Ces. król. uprzyw.

Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Dowiadujemy się, że niejacy **Glanz & Co.** wydając certyfikaty uczestnictwa w spółkach gry na losy, przyłączają w takowych: **że losy w certyfikatach oznaczone, u nas są deponowane.**

Dla zapobieżenia wszelkim nieporozumieniom, jakie ztąd wyniknąćby mogły, oświadczamy szanownéj publiczności: **iż z powyższą firmą w żadnéj nie jesteśmy styczności — i że wspomnione certyfikaty bez naszéj wiedzy w obieg puszczone zostały.**

Lwów, d. 25 listopada 1871 r.

2492(1-3) **Dyrekcya.**

Niezrównany
w austryacko-węgierskiéj monarchii!

jest na ostatniéj wystawie największą nagrodą rządową i wielkim srebrnym medalem odszczególniony

FABRYCZNY SKŁAD PŁÓCIEN i BIELIZNY
Aleksandra Hecht'a w Wiedniu,

Wieden, Hauptstrasse, Nr. 1.

10.000 koszul męskich i kobiecych.

Z całym spokojem sumienia możemy zalecić ten dawny, słynny zakład jako **najwłaściwsze miejsce**, w którém każdy zakupować może **płótno i bieliznę** bez najmniejszéj obawy, albowiem coś **nadzwyczajnego** pod względem dobroci, piękności, elegancyi i taniości towaru, możemy robić **jedynie dla téj ważnéj okoliczności**, że szyjemy bieliznę z własnych wyrobów płóciennych i bawełnianych, posiadając szwalnie na wielkie rozmiary; potrzeba tylko małą zrobić próbę, aby się o tém przekonać. — **Szycie domowe, nie fabryczne.**

Cennik płócien, bielizny kobiecéj, męskiéj i dziecięcéj

dobréj i trwałéj, podług najnowszego kroju, z poręczeniem za czysto lniane płótno.

Bielizna męska.

Koszule z płótna rumburgskiego (grubość szyi podać) po fl. 2, 3, 4, 5, 6 jak najlepsze.

Koszule angielskie szyffonowe z kołnierzykami lub bez nich, piękniejsze niż lniane (podać grubość szyi) po złr. 1.80, 2,50, 3, aż do 3.50. Najbardziéj eleganckie i najprakt.

Koszule zbytkowne z sztuczn. piersiami (grub. szyi podać) po 6, 7, 8 aż do 10 złr.

Mankiety po 3, 3.50, 4 aż do 5 złr. za tuzin.

Koszule kolorowe, najlepsze francuskie i prawdziwe kosmanowskie po 1.80, 2, 2.20, 2.50 najlepsze.

Koszule flanelowe i kaftaniki prześliczne po 3, 4, 5 złr., z piersiami jedwabn., 4, 5, 6 fl.

Szkarpetki prawdziwe angielskie po 3, 4, 5, 6, 7 fl. za tuzin.

Gacie męzkie z prawd. płótna **rumburg.** albo **domow.** po 1, 1.50, 2, 2.50 aż do 3 fl. z krojem francuskim i węgierskim.

Bielizna kobieca.

Koszule płócienne gładkie po fl. 1.80, 2, — **niegładkie** 2.50, kroju szwajcarsk. całkiem nowe kroje z haftami po 3, 3,50, 4, 5. tudzież najlepsze lniane i batystowe koszule z haftami, koronkami po 6, 8 aż do 10 fl.

Koszule nocne z dług. rękawami po fl. 3.50, także haftowane od 5 aż do 7 fl.

Majtki z płótna lnianego, perkalu albo barchanu po fl. 2, 2.50 aż do 3 haftowane.

Spodnice perkalowe albo z najlepszego barchanu po 4 fl., z haftow. nadstawkami po 5, 6, aż do 8 złr.

Negliżyki albo **nocne gorsety** z perkalu albo najlepszego barchanu po fl. 2 do 2.50 — z francusk. batystu z haftami fl. 3.50, 5 do 6.

Pończochy lub **szkarpetki**, tuzin po fl. 5, 6, 8 aż do fl. 10 najlepsze; **pończochy** aż do kolan po fl. 14 aż do 18.

Płaszcze do kąpieli po 7 aż do 9 fl.

Towary płócienne.

50 i 54 łokci nie do porównania dobréj **rumburgskiéj** albo **holenderskiéj weby** (roboty ręcznéj i $^5/_4$ szerokiéj) po fl. 20, 25, 30, 35, 40, 50, aż do fl. 60.

48 łokci belgijskiego płótna **webowego** po fl. 22, 25, 30 aż do 35 nader pięknéj.

30 łokci **ręcznego płótna** bielonego, także podwójnego, niebielonego po fl. 7.50, 9.50, 11, 13, aż do 15 fl.

1 sztuka 30-łokciowa, $^5/_4$ szerokiego, **rumburgskiego płótna** po fl. 12, 13, 15 aż do 18.

40 do 42 łokci wybornego **płótna webowego** na bieliznę pościelną lub 12 koszul kobiecych) fl. 14, 15, 18, 22 do 24.

38 łokci **kreasu** albo płótna gospodarskiego po fl. 14, 16, 18. 20.

30 łokci białéj **dymki** (na pościelną bieliznę) po fl. 9, 10 aż do 12 sztuka.

$1^1/_2$ łokcia szerokiéj **dymki** do pokrycia mebli albo na materace, łokieć po 65, 75 do 90 ct.

15 łokci kolor. **dymki na materace** po fl. 6, 7, aż do 8. najcięższéj, łokciowéj.

30 łokci **kolorowéj** pościeli, sztuka po fl. 7, 8, 9, 10 aż do 12.

1 garnitur stołowy na 12 osób (obrus wielki z 12 serwetami) po 10, 12, 16 aż do 20 fl.

1 **płócienny** garnitur stołowy na 6 osób (1 obrus z 6 serwetami), po 5, 6, 8 aż do 10 fl.

Serwety i ręczniki, tuzin tylko 5, 6, 7 aż do fl. 9 ozdobne.

Prawdziwe tureckie ręczniki do pocierania ciała po fl. 10, 11 i 12.

1 tuzin nicianych chustek batystowych po fl. 5, 7, 9 aż do 10 najlepsze.

1 tuzin **płóciennych chustek do nosa** po fl. 1.50 aż do fl. 2, większe i lepsze po fl. 2.50, 3.50, 4, 5, 6 aż do 8.

Zupełnych wypraw od fl. 50 aż do 5000 największy zapas i dobór — przyjmuje się także na nie zamówienia.

Listowne zamówienia z prowincyi uskutecznia się na wszystkie strony za gotówkę lub za wypłatą należytości w urzędzie pocztowym.

Gratis otrzyma każdy, kupujący towaru za 30 fl., pół tuzina chińskich chustek do nosa, nabywcy za więcéj niż fl. 60, otrzymają pół tuzina dobrych serwet.

Koszule niestósowne przyjmuje się napowrót.

ADRES:

Central-Hauptversendungs-Depot der Leinen- u. Wäsche-Fabrik des

Alexander Hecht,

2335(1-12) Wien, Wieden, Hauptstrasse, Nr. 1, im evangelischen Schulgebäude.

Najnowsze wynalazki w chemii.

Cebulka, pewny środek, by w 14 dniach mieć piękną brodę w miejscach niezarośniętych.— Poręczenie jest tak pewne, że zwraca się pieniądze, gdyby nie było skutku. — Paczka cebulek kosztuje tylko 70 cent.

Meluzyna, środek pewny, by w 8 dniach pozbyć się na zawsze piegów, ostud, blizn ospowych itd. — 1 oryginalna paczka meluzyny wraz z opisem użycia 70 cent. — **Amoryda**, jedyny dotąd środek, jeżeli kto chce mieć natychmiast białe ręce, z poręczeniem, opisem użycia, flakon 50 ct.

W 3 minutach białe zęby aż się lśnią. — Najlepszy środek na zęby: czarne zęby są w 3ch min. lśniąco białe i czyste, kamień i niemiły zapach znikają natychmiast. 1 karton 30 ct.

Olejek orzechowy Dra Remarka w Kopenhadze, z zielonych łupinek orzechowych wyciśnięty sprawia, iż jasne włosy ciemnieją w najkrótszym czasie. — 1 flakon 25 cent.

Lakier do mebli, 1 flakon 35 cent. wystarczy na meble w całym pokoju i zastąpi wszelkie polityrowanie.

Balsam na włosy, wynalazek nader ważny, zbadano prawo, według którego rosną włosy.— Dr. **Wackersons** w Londynie wynalazł balsam na włosy, którego skutek niepojęty, przeszkadza wypadaniu włosów, a sprawia to, że na łysinie wyrośnie bujny włos i 7-letnim dzieciom już piękna broda. — Uprasza się usilnie Publiczność, żeby wynalazku tego nie uważała za tak zwykłe jarmarczne krzykactwo. — Dra **Wackersons'a** balsam na włosy z opakowaniem i dokładnym opisem użycia po 1 fl. 50 ct. i 3 fl. 25 ct.

Cud najnowszych czasów, jestto **anodynowa woda do ust**, za pomocą któréj otrzymuje się zdrowe zęby i usuwa niemiły zapach z ust. 1 flaszka 30 kr.

Niezrównany kędzierzawiący balsam Euline, który w 5 minutach robi loki. 1 flakon 75 ct.

Eskimo-eter, który w 24 godzinach niezawodnie goi wszelkie odmrożenie na rękach, nogach i w twarzy, 1 flakon 45 cent.

Paryska woda do wywabiania wszelkich plam z każdéj materyi, bynajmniéj nie szkodliwa i nie pozostawiająca najmniejszego śladu. 1 flakon 30 ct.

Maść do farbowania włosów, zamienia siwe, jasne lub czerwone włosy na ciemne lub czarne. Maść ta przyrządzona z ziół, wcale nie szkodzi. Kosztuje 70 ct.

Elektryczne szczoteczki do zębów 40 cent.

Elektryczne pierścienie, niezawodny środek na gościec i reumatyzm, z poręczeniem. — 65 ct.

Eter do kadzenia w salonach, napełnia salon lub pokój najprzyjemniejszą eteryczną wonią i jest dla każdego niezbędną. 1 flakon 40 cent. — 15 cent. — 10 ct.

Płyn Fenylidl'a sprawia, iż nafta nie jest niebezpieczną, a gdy się pali, napełnia pokój najprzyjemniejszą wonią. 1 flakon z wskazówką użycia wystarczający na 3 miesiące, 90 ct.

Powyższe przedmioty po znacznie zniżonéj cenie i jedynie prawdziwe dostać można w podpisanym składzie.

Cenniki wszelkich na składzie znajdujących się przedmiotów, przesyła się darmo i franco.

I. Wiener
Weltausstellungs-Bazar
von
ENGEL & KRAMER,
Wien, Kärntnerring 6,
vis à-vis vom Grand Hôtel.

2487(1-3)

Zaproszenie do kupowania świéżo wyszłych Insbruckich (tak zwanych) Tyrolskich Losów

które, *jak poniżéj się wyjaśnia,* **lepsze niż gotówka,** *a ktorych* **pierwsze** *i najbliższe ciągnienie odbędzie się już* **d. 3 stycznia 1872 r.**

Podpisany Kantor Wymiany ośmiela się niniejszém donieść swoim szanownym P. T. interesantom, że przyjęła na siebie zrobioną przez stolicę Insbruk pożyczkę w kwocie 1 miliona złotych w. a. i dla tego uprasza, by z wszelkiemi odnośnemi zleceniami i zapytaniami raczyli udawać się do podpisanego kantoru wymiany.

Krótki spis kilku z tych korzyści, jakie nastręcza ta pożyczka.

1. Pożyczka ta wynosi sumę tylko **1 miliona** złot. i spłacona będzie **2,535.910** złot. w 40 latach,
2. Podzielona jest na losy, z których każdy wyciągnięty być musi przynajmniéj na 30 zł. w. a.
3. Mają **4 ciągnienia w roku** z głównemi wygranemi **30.000, 12.000, 10.000, 10.000** itd. zł. w. i
4. Dają wszelką pewność, jaką tylko sobie można życzyć i pomyśleć, i przeto pod tym względem na równi stoją z każdym innym losem, pominąwszy nawet tę okoliczność, że zobowiązała się płacić stolica Insbruk, która daje wszelką rękojmię jeszcze dla tego, iż ręczy całym swoim ruchomym i nieruchomym majątkiem wynoszącym więcéj niż **800.000** zł. według sądowego stwierdzenia z wszelkiemi przynależnemi jéj dodatkami do podatków i dochodami.

Aby więc swoim P. T. interesantom dać dowód, jakie zdanie ma sam Kantor Wymiany o wartości i pewności tych papierów, nawet jako zakładowego kapitału, postanowił część tych losów zatrzymać i oświadcza i obowiązuje się, że od dzisiejszego dnia do

1 stycznia 1872 r. kupione losy te w pojedynczych sztukach à 30 zł. w. a.

(jeżeli zapas wystarczy tak długo), w przeciągu roku, t. j. do 1-go stycznia 1873 włącznie przyjmuje w wypłatach po całkowitéj cenie zakupna, t. j. również po 30 zł., przeto nabywca takiego losu najpierw **wcale nic nie ryzykuje**, mogąc tym losem płacić wśród roku każdéj chwili po całkowitéj cenie zakupna, a potém gra **zadarmo** przez 4 ciągnienia na główne wygry **30.000, 12.000, 10.000, 10.000** zł. itd.

Losy te kupuje podpisany Kantor Wymiany, niebiorąc obowiązku odkupowania, zawsze ściśle podług codziennego kursu, a teraz po 26 zł. a. w. za sztukę. Losy te dostać można podług kursu w bardzo wielu Kantorach Wymiany tak w Wiedniu jak na prowincji. Żeby jednak losy te mógł każdy kupować, to podpisany Kantor Wymiany odłączył jeszcze pewną liczbę losów, która sprzedaje na 30 miesięczn. rat à 1 zł. a. w., kto więc zapłacił pierwszą ratę tylko 1 Zł. i przepisaną należytość stęplową, gra już sam we wszystkich ciągnieniach na główne wygry i w ogóle na wszystkie wygry. Do tego podpisany Kantor zobowiązuje się także, wszystkie takie na raty kupione tak zwane losy tyrolskie odkupować po upływie ostatniéj raty przez całe 8 dni według rzeczywistéj ich wartości i podpisany Kantor Wymiany ośmiela się zwrócić swoich P. T. interesantów uwagę na te niezwykłe, nader wielkie korzyści, wypływające z zakupna tych losów i zaprosić do rychłego ich zakupowania (by brali udział w tych korzyściach, gdyż liczba losów przeznaczona na odkupowanie może być wnet rozebraną) w tém przekonaniu, że kto tylko nabywa takie losy, nie omieszka kupić sobie jeden lub kilka tych losów, zwłaszcza że się nic nie ryzykuje a gra za darmo na cztery losowania i temi losami wypłaca po całkowitéj cenie zakupna przez rok. Zamiejscowa Publiczność, chcąca z tego korzystać, raczy łaskawie przesyłać franco do podpisanego Kantoru Wymiany przypadającą kwotę wraz z 30 centami na 4 listy ciągnień w r. 1872.

Wechselstube der k. k. priv. Wiener Handelsbank vormals Joh. C. Sothen in Wien, Graben, Nr. 13.

ROTHSCHILD & CO., Opernring 21, WIEN.

2287(17-25)

Zlecenia dla c. k. giełdy uskutecznia się i oblicza najlepiéj. Zakupno i sprzedaż papierów państwowych, losów pożyczkowych, akcyj bankowych, kolei żelaznych i przedsiębiorstw przemysłowych.

Losy na spłaty ratami.

Nasze **kursa** przesyłamy na żądanie **franco i gratis.**

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.